IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 4)
z dnia 16 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Obrony Narodowej (nr 4)

16 stycznia 2020 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

I. Rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) w zakresie:

1) części budżetowej 29 – Obrona narodowa:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64;

3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 752 – Obrona narodowa:
a) wydatki z zał. nr 2,
b) dotacje celowe z zał. nr 8;

4) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;

5) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;

6) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

7) planu finansowego agencji wykonawczej z zał. nr 11 – Agencji Mienia Wojskowego;

8) planu finansowego instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12 – Zakładu Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego;

9) planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych.

II. Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Kida** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Falkowski** prezes Agencji Mienia Wojskowego wraz ze współpracownikami, płk **Waldemar Bogusławski** zastępca szefa Inspektoratu Uzbrojenia wraz ze współpracownikami, płk **Krzysztof Zielski** zastępca szefa

Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram czwarte posiedzenie Komisji.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z 3. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Porządek dzienny dzisiejszych obrad obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na 2020 r. wraz z autopoprawką – druki nr 112 i 112-A – w zakresie właściwości naszej Komisji.

Witam państwa posłów, a przede wszystkim witam zaproszonych gości: pana ministra Wojciecha Skurkiewicza sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Pawła Bartczaka dyrektora Departamentu Budżetowego oraz pana Waldemara Bogusławskiego zastępcę szefa Inspektoratu Uzbrojenia. Witam pana Krzysztofa Falkowskiego prezesa Agencji Mienia Wojskowego, pana Sławomira Filipczaka dyrektora Departamentu Finansowego Agencji Mienia Wojskowego, pana pułkownika Dariusza Mendralę zastępcę dyrektora Departamentu Budżetowego, pana pułkownika Krzysztofa Zielskiego zastępcę szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pana pułkownika Arkadiusza Polaka zastępcę dyrektora Zakładu Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, pana pułkownika Krzysztofa Muchę szefa Wydziału Planowania i Prognozowania Budżetu w Departamencie Budżetowym, pana pułkownika Dariusza Owczarka szefa Oddziału Planowania Finansowego Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 SG WP, pana pułkownika Mariusza Rapacza szefa Oddziału Wsparcia, Analiz i Sprawozdawczości w Inspektoracie Uzbrojenia oraz panią Monikę Rokitę-Górniewicz z Ministerstwa Finansów. Witam również wszystkich, których nie wymieniłem.

Państwo posłowie otrzymali stosowny materiał przygotowany w Departamencie Budżetowym Ministerstwa Obrony Narodowej. Otrzymali państwo – a jeśli nie, to za chwilę państwo otrzymają – projekt opinii Komisji Obrony Narodowej dla Komisji Finansów Publicznych.

Otwieram posiedzenie i proszę przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej o przedstawienie posłom głównych założeń budżetu resortu na 2020 r. Pan minister jest gotowy do prezentacji. Czy tak? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy przedstawić budżet w nieco inny sposób niż to czyniliśmy w poprzednich latach na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej z racji tego, że jeszcze nie ukonstytuowała się podkomisja stała do spraw budżetu. Szczegóły były zawsze prezentowane na posiedzeniu podkomisji. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, dosłownie dwa zdania wstępu. Później pan dyrektor Bartczak, dyrektor Departamentu Budżetowego Ministerstwa Obrony Narodowej, przedstawi prezentację. Później będziemy otwarci na dyskusję i pytania szczegółowe ze strony Wysokiej Komisji.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, budżet resortu obrony narodowej został opracowany zgodnie z ustawową zasadą kształtowania wydatków obronnych na poziomie 2,1% Produktu Krajowego Brutto. Jest to niebagatelna kwota, która wynosi 49 996 900 tys. zł. Jej przeznaczenie, to w głównej mierze sfinansowanie szkolenia wojsk, modernizacja techniczna, wyposażenie sił zbrojnych oraz realizacja zobowiązań sojuszniczych naszej ojczyzny. Limit wydatków w części 29 – Obrona narodowa, został określony, jak łatwo się domyślić, w wysokości 49 015 400 tys. zł i będzie wyższy w stosunku do 2019 r. o 4 972 000 tys. zł. Jest to niebagatelny wzrost, bo aż o ponad 11%. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, szczegóły samego budżetu przedstawi pan dyrektor Bartczak.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo, panie pułkowniku.

Dyrektor Departamentu Budżetowego MON Paweł Bartczak:

Dzień dobry państwu, Paweł Bartczak, dyrektor Departamentu Budżetowego Ministerstwa Obrony Narodowej. Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze. Oczywiście, pan dyrektor. Bardzo proszę. Pan dyrektor Bartczak.

Dyrektor departamentu MON Paweł Bartczak:

Szanowni państwo, głównym celem działalności resortu obrony narodowej w 2020 r. jest zwiększenie zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności na wschodzie naszego kraju, poprzez wzmocnienie zdolności operacyjnych jednostek wojskowych, modernizację techniczną, wzrost liczebności sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, rozwój i konsolidację struktur organizacyjno-funkcjonalnych, w tym formowanie i ukompletowanie nowego związku taktycznego, budowę struktur organizacyjnych Wojsk Obrony Terytorialnej, rozbudowę struktur organizacyjnych do działań w cyberprzestrzeni i do wsparcia kryptologicznego oraz zapewnienie możliwości realizacji zadań obronnych przez organy władzy i administracji publicznej, przedsiębiorców oraz przez organizacje społeczne.

Podstawowe wskaźniki makroekonomiczne, na podstawie których został skonstruowany projekt budżetu na 2020 r., to Produkt Krajowy Brutto, który według prognozy w 2020 r. ma osiągnąć kwotę 2 373 000 000 tys. zł, wydatki obronne w wysokości 2,1% prognozowanego PKB planowanego do osiągnięcia w 2020 r., średnioroczny wzrost cen towarów i usług – 102,5%, waloryzacja emerytur i rent – 103,24%, waloryzacja wynagrodzeń osób objętych i nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzenia – 106%, kursy walut – złoty do dolara – 3,80, złoty do euro – 4,30. Przewidywany poziom wydatków obronnych w 2020 r. jest uwarunkowany przepisami ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W 2020 r. będzie to nie mniej niż 2,1% Produktu Krajowego Brutto z roku planistycznego. Mamy to wyliczone na czerwonym polu.

Kwota 2 373 000 000 tys. zł pomnożona przez 2,1% daje blisko 50 000 000 tys. zł. W tym jest 175 400 tys. zł na wydatki Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych oraz 20 600 tys. zł na wydatki na inwestycje mieszkaniowe i internatowe w Agencji Mienia Wojskowego.

Jak dzieli się te blisko 50 000 000 tys. zł? W części dotyczącej wydatków budżetowych mamy zaprojektowaną kwotę 49 800 000 tys. zł. Środki Agencji Mienia Wojskowego to 2600 tys. zł. Środki funduszu modernizacji to 175 000 tys. zł. Część dotycząca wydatków budżetowych jest podzielona na wydatki w części 29 – Obrona narodowa, gdzie jest kwota 49 015 000 tys. zł.

W innych częściach budżetowych zaplanowano 785 000 tys. zł, które stanowią wydatki obronne. Z tego 150 000 tys. zł mamy w części budżetowej – Nauka, 37 000 tys. zł na program mobilizacji gospodarki, 53 600 tys. zł na powszechny program przygotowań obronnych, 57 000 tys. zł na prokuraturę w sądach wojskowych, 433 000 tys. zł dla MSWiA na program modernizacji Policji i pozostałych służb mundurowych, 57 000 tys. zł na program HEMS – tj. Helicopter Emergency Medical Service, czyli na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz 1000 tys. zł na program Gov Tech.

Jeśli porównamy wydatki resortu obrony narodowej z 2019 r. i projektowane wydatki na 2020 r., możemy stwierdzić, że środki w projekcie na 2020 r. są wyższe o 4 092 000 tys. zł, co stanowi 11,3%. W ramce poniżej przedstawiono podział według działów budżetowych. Największa część tej kwoty jest – oczywiście – w dziale 752 – Obrona narodowa. Jest tu ponad 40 000 000 tys. zł. W dziale 753 – Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, jest kwota 7 346 000 tys. zł. Dalej, w kolejności, jest szkolnictwo wyższe i nauka, administracja publiczna, ochrona zdrowia oraz kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

Na kolejnym slajdzie mamy porównanie budżetu z 2019 r. i projektu na 2020 r. w podziale na podstawowe kategorie wydatków. Jeśli chodzi o dotacje, w 2020 r. zaplanowano 1 975 000 tys. zł, czyli o ponad 200 000 tys. zł więcej niż w 2019 r. Na świadczenia pieniężne zaplanowano 8 874 000 tys. zł. Jest to więcej o ponad 500 000 tys. zł niż

w 2019 r. Na wydatki osobowe przeznaczono 12 395 000 tys. zł, tj. o 1 500 000 tys. zł więcej niż w 2019 r. Pozostałe wydatki: na utrzymanie i szkolenie jednostek wojskowych zaplanowano 7 426 000 tys. zł, czyli o 17 000 tys. zł więcej niż w 2019 r.; na centralne plany rzeczowe zaplanowano 17 843 000 tys. zł, czyli więcej o prawie 2 700 000 tys. zł; na fundusz dróg samorządowych, podobnie jak w 2019 r., przeznaczono 500 000 tys. zł.

Tu jest inny widok struktury poprzedniego slajdu, czyli podział na podstawowe kategorie wydatków. Największą część budżetu MON stanowią wydatki w ramach centralnych planów rzeczowych, zarówno majątkowe, jak i bieżące. Jest to ponad 36% całego budżetu. Drugie w kolejności są wydatki osobowe w wysokości ponad 12 000 000 tys. zł. Jest to nieco ponad 25% całego budżetu. Tu jeszcze inny widok naszego projektu budżetu w strukturze zadaniowej budżetu, w podziale na poszczególne funkcje. Największy udział ma funkcja 11 – Bezpieczeństwo zewnętrzne nienaruszalność granic. Jest to ponad 39 000 000 tys. zł.

Szanowni państwo, przechodzę do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych kategorii wydatków. Jak wspomniałem wcześniej, kwoty zaplanowane na dotacje w 2020 r. stanowią 1 975 000 tys. zł, co stanowi 4% całego budżetu. Są to dotacje na wiele celów, które mamy tutaj wymienione. Wymienię tylko największe. Wśród największych jest – oczywiście – dotacja podmiotowa i subwencja dla uczelni wojskowych. Jest tu dotacja celowa i dotacja podmiotowa dla Agencji Mienia Wojskowego. Są tu pieniądze na dotacje celowe na zadania wynikające z programu mobilizacji gospodarki. Proszę o następny slajd.

Jeśli chodzi o kategorię emerytury, renty i pozostałe świadczenia, stanowią one kwotę 8 874 000 tys. zł, co stanowi 18,1% budżetu. Jak już mówiłem wcześniej, wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych wynosi w 2020 r. 103,24%. Liczba świadczeniobiorców nie zmienia się. Jest to 161 400 osób. Średnie świadczenie po waloryzacji wyniesie w przypadku emerytury 3917 zł, w przypadku renty inwalidzkiej 3430 zł, a w przypadku renty rodzinnej 3141 zł. Jeśli chodzi o wydatki osobowe, czyli o uposażenia żołnierzy i wynagrodzenia pracowników cywilnych, w sumie stanowią one kwotę 12 395 000 tys. zł, czyli ok. ¼ całego budżetu. Średnia płaca żołnierzy w budżecie na 2020 r. została zaplanowana na poziomie 5681 zł. Rośnie wskaźnik kwoty bazowej dla żołnierzy zawodowych z 3,63 do 3,811. W przypadku pracowników i urzędników służby cywilnej średnia płaca będzie wynosić 4773 zł, a w przypadku pozostałych pracowników cywilnych 4210 zł.

Jeśli chodzi o stany osobowe planujemy, że w 2020 r. osiągniemy liczbę 122 500 żołnierzy, w tym 111 500 żołnierzy zawodowych, 8000 kandydatów na żołnierzy oraz 3000 żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych. W sumie będzie 2681 funkcjonariuszy SWW i SKW. Służba przygotowawcza to 4000 osób. Żołnierze rezerwy to 2000 osób, w tym 690 osób Legii Akademickiej. Będziemy mieli do 29 000 żołnierzy terytorialnej służby wojskowej oraz 48 430 pracowników cywilnych resortu obrony narodowej.

Jeśli chodzi o wydatki na utrzymanie i szkolenie jednostek wojskowych, zaplanowaliśmy kwotę 7 426 000 tys. zł, czyli 15% całego budżetu MON. Będą to wydatki bieżące na zakup materiałów, wyposażenia, na konserwację uzbrojenia i sprzętu wojskowego, na remonty i konserwacje budynków, na zakup energii, na podatki, opłaty i składki oraz na zakup usług.

Szanowni państwo, wydatki majątkowe i bieżące w ramach centralnych planów rzeczowych stanowią 36,4% całego budżetu, a więc największą część budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Jest to kwota 17 843 000 tys. zł. Centralne plany rzeczowe dzielimy na 4 kategorie czy na 4 plany. Mamy plan modernizacji technicznej, centralny plan inwestycji budowlanych, centralny plan inwestycji budowlanych realizowanych przez Zakład Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz plan zakupu środków materiałowych. W tych wszystkich kategoriach w 2020 r. wydatki rosną w porównaniu z 2019 r. Cała kwota dotyczące centralnych planów rzeczowych wzrasta o 2 696 000 tys. zł, co stanowi 17,8%.

Jeśli chodzi o same wydatki majątkowe, bo taki parametr jest ustanowiony ustawą o przebudowie i modernizacji oraz finansowaniu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w 2020 r. będą stanowiły 29,28% całego budżetu. W ustawie wymagany wskaźnik to 20%.

W 2020 r. zaplanowaliśmy również wzrost. W 2019 r. było to 27,25%. Wydatki bieżące w ramach centralnych planów rzeczowych stanowią kwotę 4 010 000 tys. zł, co stanowi 8,2% budżetu. Są to środki na remonty sprzętu i uzbrojenia, na zakupy sprzętu i uzbrojenia, na zakupy amunicji i materiałów wybuchowych, na zakupy materiałów pędnych i smarów, na zakupy umundurowania, na zakupy żywności na zapasy mobilizacyjne oraz na zakupy leków.

Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych stanowi dodatkowe źródło środków, z których finansowane są wydatki obronne. Przychody tego funduszu w 2020 r. planujemy na poziomie prawie 159 000 tys. zł. Wraz z pozostałością z 2019 r., czyli z 16 000 tys. zł, daje to ponad 175 000 tys. zł. Z tego źródła będą finansowane, zgodnie z ustawą, zadania z obszaru modernizacji technicznej sił zbrojnych związane z zakupami nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Szanowni państwo, podsumowując prezentację chciałbym powiedzieć, że projekt budżetu resortu na 2020 r. umożliwia przede wszystkim przyspieszenie procesu modernizacji technicznej, zwiększenie liczebności sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym, w ramach tworzenia kolejnej osiemnastej dywizji na wschodzie kraju, tworzenie warunków do realizacji zadań sojuszniczych wynikających z decyzji podjętych na szczycie NATO w Warszawie w 2016 r. Umożliwia również rozwój jednostek obrony terytorialnej i poprawę stanu zasobów obronnych: technicznych, materiałowych i osobowych w obszarze rezerw. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Proszę o zabieranie głosu. Pierwszy zabiera głos pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szczęść Boże. Kłaniam się. Szanowni państwo, zachęcałem do tego, żeby Komisja przed zabraniem się za planowanie i akceptowanie planów umieściła w planie pracy zapoznanie się z osiągniętym stanem, tj. żeby Komisja rozpoznała wykonanie, bądź niewykonanie wcześniej podjętych planów. Państwo nie uznali za stosowne, żeby wzbogacić plan naszej pracy o taki punkt. Zatem trzeba będzie po kolei, kiedy tylko będzie można – w porę i nie w porę – zadawać pytania odnoszące się jednakowoż do przeszłości. Chciałbym zadać pytania o kilka konkretnych programów, które – jak rozumiem – mają być kontynuowane, ale nie wiemy, jak do tej pory jest z ich realizacją. Bardzo pięknie brzmi hasło „modernizacja". Zanim wydamy kolejne pieniądze na modernizację sił zbrojnych dowiedzmy się, jak wygląda realizacja programów modyfikacji czołgów „Leopard" i T-72.

Przypomnę, że to nie nowość. Przypomnę, że to decyzje, które zapadały już przed laty. Umowa z „BUMAR" na modernizację czołgów „Leopard" była podpisana w 2015 r. Były zapowiedzi – złożone także już bardzo dawno – skierowania do testów poligonowych próbnej serii czołgów „Leopard". Szanowni państwo, to miało być już w 2018 r. W 2018 r. mieliśmy otrzymać przedseryjną partię czołgów „Leopard 2PL". Miało być 5 sztuk. Mieliśmy zobaczyć, jak się spisują i jak spisał się realizator, wykonawca tego kontraktu. Mam konkretne pytanie. Gdzie są pierwsze przedseryjne sztuki czołgów „Leopard"? Czy znalazły się kiedykolwiek na polskiej ziemi, na polskim poligonie? A może jest to jakaś niespodzianka, którą szykuje nam ministerstwo i zaraz bardzo się ucieszymy, kiedy zobaczymy zdjęcia z konkretnych ćwiczeń? A więc konkretne pytanie. Ile zmodernizowanych czołgów „Leopard 2PL" służy w batalionach sił zbrojnych Rzeczypospolitej i od kiedy?

Drugie pytanie. Ile zmodernizowanych czołgów „Leopard 2PL" zostanie przekazanych do batalionów sił zbrojnych w 2020 r.? Kolejne pytanie. Jaka kwota, jaka transza środków przewidziana w umowie na modernizację jest do zapłacenia w 2020 r.? Pytania wynikają z graniczącego z pewnością podejrzenia, że do tej pory ten kontrakt do tej pory nie został zrealizowany. Proszę mnie mile rozczarować, zdziwić i pokazać mi te „Leopardy". Zwracam uwagę Wysokiej Komisji, że byłoby nierozważne przekazywanie choćby 50 groszy na program, który jest anonsowany od 2015 r. i jeszcze się jakoś nie zmaterializował. Wiedzą państwo, kiedy remontujemy domek na działce, umawiamy się z miłym człowiekiem, który naprawi nam rynnę. To wszystko ma swoje granice. Prawda? Przez 4 lata nie dopłacamy za nieistniejącą rynnę.

Dalsze pytania. Program modyfikacji czołgów T-72. W moim okręgu, w Żurawinie na Podkarpaciu stacjonuje chyba batalion bez żadnej modyfikacji. Przepraszam, w Żurawicy. To kulinarne skojarzenie. Jeszcze mamy świąteczne nastroje. Stacjonuje tam jednostka, która coraz bardziej jest grupą rekonstrukcji historycznej Układu Warszawskiego niż jednostką bojową Wojska Polskiego. Tam czołgi T-72 nie były poddawane żadnej modernizacji. Może zadam takie pytanie. Ile zmodyfikowanych czołgów T-72 trafiło do batalionów sił zbrojnych Rzeczypospolitej w 2019 r.? Wiem, że w Żurawicy nie pojawił się ani jeden. I pytanie pomocnicze. Czy dzieci płci męskiej lub żeńskiej któregokolwiek z zebranych tutaj moich znakomitych kolegów i koleżanek służą w tamtej jednostce? Czy państwo się nie lękają, co będzie z tymi dziećmi, kiedy ruszą na wroga w czołgach, które mają pół wieku? Ile zmodyfikowanych czołgów T-72 zostanie przekazanych do batalionów sił zbrojnych Rzeczypospolitej w 2020 r.? Jaka kwota w umowie na ich modyfikację jest przewidziana do zapłacenia w 2020 r.? To pytania o czołgi.

Program „Tytan”. Może nie wszyscy do tej pory się tym interesowali. To bardzo ciekawy projekt. Można powiedzieć, że jest to potencjalnie taka koszula najbliższa ciału żołnierza polskiego. To taki komplet, który ma nosić żołnierz sił zbrojnych. Oby nosił go jak najprędzej. Czy były już prowadzone testy kompletnego systemu „Tytan”: w batalionach Wojsk Lądowych? To konkretne pytanie. Jakie są wyniki tych testów? Jeśli tych testów nie było, to czy są planowane? Jeśli są planowane, to w których batalionach, kiedy i jak długo? Ile kompletów zaplanowano? W ramach których ćwiczeń? Może będzie to „Anakonda 20”, a może „Defender 20”? Gdzie ministerstwo umieszcza testowanie kompletów „Tytan” tak wytęsknionych prze polskiego żołnierza?

System „Patriot” i program „Wisła”. Nasuwają się następujące pytania. Jaka kwota umowy na program „Wisła” jest przewidziana do zapłacenia w 2020 r.? Czy rozbudowa infrastruktury wymaganej przez ten program nadąży za tym programem? To znaczy, czy wydając – jeżeli wydajemy – już jakieś pieniądze na „Patrioty”, czy mamy np. wymagane do obsługi tego programu klimatyzowane garaże? Jestem bardzo ciekawy, czy mamy te garaże, bo jest to podstawowa sprawa? Czy kupujemy rolls-royce’a bez garażu i będziemy trzymali go pod plandeką na podwórku, czy nie? Proszę mnie zaskoczyć. Proszę mnie uspokoić. Proszę powiedzieć, że klimatyzowane, ogrzewane garaże już są, żeby nie było tak, jak z „Leopardami” z brygady pancernej w Wesołej.

Czy w związku z planowaną na 2020 r. gotowością baterii „Patriot” planowane są ich dyżury do osłony stolicy, gazoportu w Świnoujściu, bazy F-16 w Łasku czy Krzesinach? Garaże to infrastruktura, a osłona to przyszłość. To znaczy, sprecyzuję sens zadanego przeze mnie pytania. Czy Wojsko Polskie i ministerstwo, dokonując tak luksusowego zakupu, zatroszczyły się o to, żeby ten zakup się nam amortyzował od pierwszej godziny, od kiedy Wojsko Polskie stanie się posiadaczem tak znakomitego sprzętu?

Następna kwestia – rekrutacja do sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Zarysowała się bardzo ciekawa rozbieżność. Panie ministrze, panie dyrektorze, w diagramie w tej jakże ciekawej ogólnikowej prezentacji mignęła mi liczba 122 tys. Prawda? Jakiś czas temu pan minister wymieniał liczbę 128 tys. Po prostu jestem ciekaw, kto jest niedoinformowany. Komu się coś pomyliło? Jeśli się pomyliło, to byłaby to ważna przesłanka do ewaluacji tego, co mówi minister na jakikolwiek temat. Czy państwo wliczają – chyba nie – w to Wojska Obrony Terytorialnej, bo to było osobno? Prawda, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ależ oczywiście. Na tym diagramie są osobno.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Osobno. To proszę mi powiedzieć, czy pan minister Błaszczak rąbnął się mówiąc o 128 tys., czy panowie czegoś nie doszacowali? I dalsze pytania dotyczące tej kwestii. Jaką liczbę żołnierzy zawodowych, żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej i żołnierzy narodowych sił rezerwy ministerstwo planuje osiągnąć na dzień 31 grudnia 2020 r. To znaczy, mamy tutaj sugestię i prognozę rozwoju. Bardzo chciałbym wiedzieć, jak daleko ta wizja sięga. Czy w tej wizji mieści się zwiększenie stanów jednostek Wojska Polskiego do łącznej liczby 150 tys. żołnierzy zawodowych? Czy otrzymamy konkretną

odpowiedź na pytanie, jaki jest planowany stan na 31 grudnia 2020 r. Czy jest jakaś prognoza dalszego rozwoju, żebyśmy wiedzieli, do czego zmierzamy?

Pytanie o Wojska Obrony Terytorialnej tak drogie sercu każdego polskiego patrioty. Kiedy osiągną zakładane 48 tys. żołnierzy? Jaka jest prognoza? Na razie jesteśmy bardzo daleko od realizacji tego planu, do którego całym sercem się przychylam, który budzi ogromne nadzieje. Kiedy się ziści?

Skonkretyzowane pytania o statystyki. Ilu żołnierzy zawodowych odejdzie z wojska w styczniu i lutym 2020 r.? To znaczy, o ile spadnie podana ogólna liczba? Wiadomo, że jeśli ktoś ma odejść w styczniu lub lutym, musiał wstąpić na ścieżkę służbową z odpowiednim wyprzedzeniem. Jakie są statystyki? Ilu mniej polskich żołnierzy będzie w Wojsku Polskim za miesiąc czy dwa? Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby to się dało rozbić na korpusy – oficerski, podoficerski i żołnierzy szeregowych. Chciałbym wiedzieć, jaka jest tendencja. Kogo najbardziej nam ubywa?

Szanowni państwo, pytanie o średnią wieku – o średnią wieku w Wojsku Polskim. Jaką średnią wieku mamy w tych 122 tys. czy 128 tys.? Moje jaskółki z jednostek sił zbrojnych, w tym także Wojsk Obrony Terytorialnej, donoszą mi, że już w tej chwili w niektórych jednostkach mamy armię emerytów, że już w tej chwili w niektórych jednostkach mamy podoficerów, którzy nawet mnie, który zawyża średnią wieku w mojej formacji politycznej, przewyższają wiekiem o całą generację. Jaka jest średnia wieku żołnierza polskiego? Do czego właściwie zmierzamy? Czy chcemy mieć żołnierza polskiego i żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej, który może rzeczywiście poświęcić się pracy dla ojczyzny na pełny regulator, bo jest na emeryturze? Jest już po sześćdziesiątce, w związku z czym może na całego – całodobowo – służyć ojczyźnie. Może jest taka perspektywa, że będziemy mieli jeszcze jakąś młodzież w Wojsku Polskim?

Ostatnia seria pytań. Kwestia poboru. Wiemy, że dotychczas przeprowadzane ćwiczenia mobilizacji wykazały alarmująco niewydolny tryb czy stan tej procedury. Po prostu, Wojsko Polskie, choćby bardzo chciało, nie pójdzie na żadną wojnę, gdyż nie jest w stanie się zmobilizować, w każdym razie w niektórych rejonach, w niektórych jednostkach. Jak wyglądają te sprawy? Czy w związku z problemami z mobilizacją Ministerstwo Obrony Narodowej rozważa koncepcję przywrócenia zawieszonego w 2010 r. obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej? Czy nad tym prowadzone są prace studyjne? Jakie byłyby koszty, jeśli zestawimy koszty służby zasadniczej i – powiedzmy grzecznie – nie w pełni wydolnej struktury, która w czasie pokoju jest utrzymywana po to, żeby tak dalece problematycznie gwarantować nam mobilizację w godzinie W? Czy prowadzone są porównania i studia? Jakie są wynikające z tego prognozy budżetowe?

Kiedy otrzymam odpowiedzi na te pytania będę wdzięczny za umożliwienie zadania pytań uzupełniających o pensje żołnierzy zawodowych i pensje szeregowych rezerwy. Chciałbym dopytać o te rzeczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pragnę przypomnieć, że każdy z nas otrzymał informację o projekcie budżetu. Gdyby pan poseł Braun szczegółowo to przeczytał, znalazłby wiele odpowiedzi.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Bynajmniej nie wszystkie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę pana przewodniczącego Czesława Mroczka o Zabranie głosu.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, z całą pewnością trzeba zauważyć, że po raz pierwszy mamy wskaźnik naliczenia budżetu w wysokości 2,1% PKB. Ta informacja sama w sobie oznacza, że ten budżet jest znacząco większy. Jest to przyrost budżetu o ponad 2 000 000 tys. zł. Chcę wskazać, że jednocześnie jest to jeszcze większe zobowiązanie. Obrona narodowa jest jedyną częścią budżetu państwa, w której jest stały wskaźnik naliczenia. Trzeba przyjąć jeszcze do wiadomości fakt, że wydatki majątkowe w części – Obrona narodowa, stanowią 14 000 000 tys. zł, a wszystkie wydatki majątkowe państwa polskiego w budżecie to 24 000 000 tys. zł.

To znaczy, że ponad 50% wydatków majątkowych państwa polskiego to wydatki na obronę narodową. Jeśli tak, to tym bardziej jesteśmy zobowiązani do tego, żeby efektywnie wydatkować te pieniądze, żeby cel został osiągnięty, ponieważ jest realizowany przy dużym wyrzeczeniu ze strony państwa polskiego. Inne dziedziny nie mają takiego finansowania, jakie ma obrona narodowa. W szczególności, z punktu widzenia posłów istnieje ciężar i obowiązek, żebyśmy przypatrywali się, żebyśmy dążyli do tego, żeby wydatkowanie środków budżetu na obronę narodową było jak najbardziej efektywne. Zgoda społeczna, zgoda narodowa na to, żeby w sposób szczególny traktować obronę narodową nie może po prostu spotkać się z taką realizacją, że pieniądze będą wydawane w niewłaściwy sposób.

Proszę państwa, jeżeli weźmie się to pod uwagę, to jednak musi zasmucać i budzić sprzeciw zasada, która w tym budżecie przejawia się w kolejnym roku, tj. wydatkowania pieniędzy przeznaczonych na obronę narodową na inne cele. W ramach tego budżetu, w ramach informacji podanych w materiałach, które otrzymaliśmy, 433 000 tys. zł z tych środków przejdzie do Policji. Jest to już trzeci lub czwarty rok, kiedy z pieniędzy przeznaczonych na obronę narodową finansowane będą wydatki policji, straży pożarnej i innych służb. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzyma 58 000 tys. zł ze środków naliczonych na obronę narodową. Na samoloty dla VIP, z których korzystał przede wszystkim marszałek Kuchciński… Ale to jest prawda, proszę państwa. I to trzeba wyraźnie powiedzieć. Z pieniędzy na obronę narodową zakupiono 5 samolotów do przewozu władzy. Oprócz tego…

Proszę państwa, to jest ważna informacja. Myślę, że Polacy bardzo chętnie jej słuchają. A państwo powinni się z tego tłumaczyć. Kupiono 5 samolotów do przewozu władzy. Do tego jeszcze 2 były dzierżawione od LOT-u. Było 7 samolotów do przewozu władzy. W tym roku na samoloty do przewozu władzy wyda się z budżetu MON 650 000 tys. zł. Proszę państwa, jeszcze 500 000 tys. zł na drogi samorządowe. Łącznie ponad 1 600 000 tys. zł zostało wyprowadzonych z tego naliczenia w wysokości 2,1% PKB. Te środki są wydatkowane na inne cele. W związku z tym trzeba wyraźnie stwierdzić, że naruszono w sposób poważny obowiązek wynikający z ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu sił zbrojnych. Na obronę narodową nie przeznaczają państwo 2,1% PKB dlatego, że blisko 2 000 000 tys. zł przeznaczają państwo na inne cele. To stanowi rażące naruszenie prawa, które powinno się spotkać z odpowiedzialnością. I to bardzo poważną odpowiedzialnością prawną i polityczną.

Proszę państwa, teraz o sposobie finansowania i realizacji zadań przez resort obrony narodowej. Wojska Obrony Terytorialnej w poprzednim roku były finansowane na poziomie 480 000 tys. zł. Ponieważ został osiągnięty stan liczbowy czy rozwój tych wojsk został ustabilizowany na poziomie ok. 20 tys. żołnierzy wydawało się, że będziemy mieli również jakąś stabilizację kosztów. Będą państwo mieli głos. Będą państwo mogli opowiadać o swoich przemyśleniach i będą państwo mogli pytać. W budżecie na 2020 r. Wojska Obrony Terytorialnej to pozycja o wartości blisko 690 000 tys. zł. Przypomnę, że na Marynarkę Wojenną jest niewiele więcej – 737 000 tys. zł, a Wojska Specjalne w stosunku do Wojsk Obrony Terytorialnej to już niewielki rodzaj wojsk z punktu widzenia finansowania. Na Wojska Specjalne przeznaczamy 420 000 tys. zł, a na Wojska Obrony Terytorialnej blisko 700 000 tys. zł.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o zadania rzeczowe, jesteśmy w sytuacji wyjątkowej. Krytyczny stan Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej powoduje, że dla tych rodzajów sił zbrojnych powinny być uruchomione programy ratunkowe. Dzisiaj nie będę wchodził w szczegóły poszczególnych zadań, dlatego że ta sprawa wymaga odrębnego posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej i bardzo szczegółowych działań ministerstwa właśnie w zakresie ratowania Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej.

Proszę państwa, chcę odnieść się do kwestii związanych z polskim przemysłem obronnym, ponieważ bardzo kosztochłonne czy bardzo drogie programy, realizowane są bez polskiego udziału przemysłowego czy z niewielkim polskim udziałem przemysłowym. To bardzo niekorzystnie odbija się na sytuacji polskiego przemysłu obronnego. Chcę przypomnieć, że program artylerii rakietowej HIMARS został zakupiony – mówiąc kolokwialnie – z półki od Amerykanów przy zerowym polskim udziale przemysłowym,

chociaż 10 lat wcześniej program rakietowy dla Marynarki Wojennej został zakupiony także od zagranicznego dostawcy przy bardzo dużym polskim udziale przemysłowym. Można było oczekiwać, że po 10 latach polski przemysł i polskie Ministerstwo Obrony Narodowej będą w stanie realizować projekty przy jeszcze większym polskim udziale przemysłowym, a nie przy zredukowaniu tego udziału do zera.

Polski udział przemysłowy w największym programie modernizacyjnym obrony powietrznej – w programie zakupu systemu „Patriot" – to zaledwie 4%. Proszę państwa, z całą pewnością będziemy musieli zajmować się polskim przemysłem obronnym, bo znalazł się i w przyszłości będzie się znajdował w bardzo trudnej – wręcz krytycznej – sytuacji. Teraz odniosę się do czegoś, co jest związane z 2020 r. w sposób szczególny. Jest to stulecie Bitwy Warszawskiej. W budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej muzea stanowią mocną i ważną pozycję. MON ponosi duże wydatki na ten cel. Byłoby dobrze, gdyby dzisiaj państwo powiedzieli, jakie jest zaawansowanie realizacji Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie? Czy w ogóle jest jakieś zaawansowanie? Były buńczuczne zapowiedzi – jak zwykle zresztą, przecież je znamy i pamiętamy – byłego ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza, że będzie to projekt na miarę światową, itd., itd.

Z pisma samorządowców dowiadujemy się, że w zasadzie od listopada 2019 r. jeszcze w ogóle nie ruszyły prace. Czy w związku z tym państwo poważnie traktują tę kwestię? Proszę o udzielenie informacji, jakie jest zaawansowanie i jak zamierzacie wywiązać się z tego zadania. Proszę państwa, jeszcze raz chcę wskazać, że wszyscy jesteśmy zobowiązani zwracać uwagę na to, żeby duże pieniądze, które są naliczane na obronę narodową, były wykorzystywane w sposób celowy, gospodarny i sumienny i żeby budowały efekt w postaci potencjału sił zbrojnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Marię Siarkowską.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, na wstępie odniosę się do słów pana przewodniczącego Mroczka, który zaczął porównywać Wojska Obrony Terytorialnej z Wojskami Specjalnymi. Panie przewodniczący, panie ministrze, to jest chyba pewna nieznajomość rzeczy, jeśli porównuje pan ze sobą rodzaje sił zbrojnych, które z natury rzeczy są ze sobą nieporównywalne. Wojska Specjalne są nie tylko daleko lepiej wyposażone i – oczywiście – znacznie droższe niż wojska terytorialne, ale przede wszystkim są znacznie szczuplejsze pod względem osobowym. W ogóle nie można ich porównywać w ten sposób. To pierwsze kwestia.

Po drugie, mówi pan o liczebności Wojsk Obrony Terytorialnej. Według pana ukształtowała się ona na poziomie 20 tys. żołnierzy. Tymczasem rzeczywistość jest diametralnie inna, bo liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej stale rośnie. Na tę chwilę, przez kolejne lata, mają osiągnąć stan ok. 48 tys. żołnierzy. Mam nadzieję, że będzie ich więcej. Na ten rok zaplanowano wzrost do 29 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej. Zatem nie może się pan odnosić do szacunków liczebności na rok miniony, jeśli w 2020 r. zaplanowano również świadczenia osobowe dla tych żołnierzy, którzy będą pełnić służbę w terytorialnej służbie wojskowej. Zatem potrzebna jest pogłębiona znajomość rzeczy. Pana wypowiedź traktuję po prostu jako pomyłkę.

Szanowni państwo, mam pytanie. Świadczenia osobowe w Wojskach Obrony Terytorialnej w 2020 r. wzrastają. Niemniej jednak pojawia się pytanie o centralne plany rzeczowe i finansowanie w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej takich kwestii, jak modernizacja techniczna, zakup środków materiałowych czy inwestycje budowlane. W ramach planu na 2019 r. to finansowanie było znacznie wyższe niż planowane na 2020 r. Jeśli chodzi o plan na 2019 r., to według stanu na wrzesień 2019 r., całość środków w centralnych planach rzeczowych to nieco powyżej 1 000 000 tys. zł. Jest to mniej więcej 1 027 000 tys. zł, a w ramach centralnych planów rzeczowych na 2020 r. całość to 683 000 tys. zł. Widzimy tutaj przede wszystkim duży spadek wydatków na modernizację techniczną. Chciałam zapytać, z czego to wynika. Tym bardziej, że jeszcze nie wszystkie brygady zostały rozwinięte.

W 2 województwach – w opolskim i zdaje się, że w Zielonej Górze, czyli w lubuskim – mamy tylko bataliony. Jeszcze nie są tam rozwijane brygady. W pozostałych województwach na ścianie zachodniej brygady zaczęły być rozwijane dopiero w ostatnich miesiącach. Z czego zatem wynika mniejsze finansowanie akurat w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej modernizacji technicznej czy inwestycji budowlanych? Oczywiście, w ramach całości budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej wydatki w tym obszarze akurat rosną. Oczywiście, to jest bardzo pożądane. I kolejne pytanie. Chciałam jeszcze tylko uzyskać informacje o programie „Harpia". Czy w tym roku przewidziane jest jakiekolwiek finansowanie, np. na elementy związane chociażby z przygotowaniem infrastruktury dla tego programu czy z kwestiami logistycznymi? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytania. Za chwilę druga tura pytań.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, może zacznę od końca. Jeżeli mówimy o programie „Harpia", szczegóły będziemy podawać, będziemy o nim informować w momencie podpisania umowy. Ta chwila nastąpi jeszcze w styczniu. Wtedy będziemy podawać szczegóły. Trudno jest dzisiaj cokolwiek planować – w momencie, kiedy nie ma podpisanej umowy. W momencie podpisania umowy są zarezerwowane stosowne środki finansowe w ramach realizacji programu „Harpia" na zakup samolotów, jak również na inwestycje budowlane. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to wymagało z naszej strony znacznych środków finansowych, znacznych nakładów.

Jeżeli mówimy o świadczeniach, o których pani mówiła odnośnie do Wojsk Obrony Terytorialnej przypomnę, że w znacznej części kraju Wojska Obrony Terytorialnej mamy już ukompletowane. Mamy już jednostki, które realizują swoje zadania czy przygotowują się do realizacji określonych zadań. Dlatego środki finansowe w centralnych planach rzeczowych będą relatywnie niższe niż w ubiegłym roku czy 2 lata temu. To jest naturalne. Wzrasta wydatkowanie, o którym pani wspomniała, jeżeli chodzi o Wojska Obrony Terytorialnej. Plan w wysokości 688 000 tys. zł jest większy. Należy się spodziewać, że z każdym rokiem będzie wzrastał. Przypomnę, że naszym docelowym planem przy tworzeniu Wojsk Obrony Terytorialnej jest równomierne pokrycie całego terytorium.

Chcemy, żeby ten rodzaj wojsk liczył docelowo 48-53 tys. żołnierzy. Jest to ten obszar, który będzie również determinował dodatkowe środki finansowe. Wszystko, co dzieje się wokół Wojsk Obrony Terytorialnej odbywa się zgodnie z założeniami przyjętymi kilka lat temu. Tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej postępuje zgodnie z harmonogramem. Tutaj nie ma żadnych kontrowersji. Liczba żołnierzy terytorialnej służby wojskowej została określona na koniec 2020 r. do 29 tys. Przypomnę, że już w tej chwili mamy 24 tys. żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, a więc nie ma tutaj jakichś większych problemów. Oczywiście, są pewne przesunięcia i modyfikacje, jeżeli chodzi o harmonogram tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Jest to podyktowane m.in. względami jakby oczywistymi. Zdajemy sobie sprawę, że województwo opolskie czy lubuskie też mają swoją specyfikę. Dlatego w pierwszej kolejności podjęliśmy decyzję, że będziemy tam tworzyć określone bataliony, które później będziemy przekształcać w brygady. Stanie się to w momencie, gdy będą je zasilać coraz większe stany osobowe. To jest to.

Jeżeli chodzi o centrum Polski, jeżeli chodzi o wschód kraju, to nie ma z tym najmniejszych problemów. Przypomnę, że pierwsze 3 brygady, które zostały utworzone – podkarpacka, lubelska i podlaska – już wkrótce osiągną pełną zdolność, pełną gotowość, też zgodnie z harmonogramem. Bodajże na samym początku pojawił się zarzut pana przewodniczącego Brauna. Szanowni państwo, do momentu pełnego uformowania Wojsk Obrony Terytorialnej – to jest świadoma decyzja, o której wielokrotnie mówiłem na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej – ten rodzaj wojsk będzie w bezpośrednim podporządkowaniu ministra obrony narodowej do momentu pełnego uformowania, ukompletowania. Do momentu, kiedy Wojska Obrony Terytorialnej będą już w pełni gotowe.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Kiedy to będzie?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

W 2024 r. Jest to przyjęte w harmonogramie działania – pracy. Jest to ten czas, kiedy będziemy ostatecznie zgrywać te wojska z wojskami operacyjnymi. Szanowni państwo, kwestie dotyczące pytań pana ministra Mroczka, w tym Muzeum Bitwy Warszawskiej. Szanowni państwo, przypomnę, że już bodajże w 2018 czy na przełomie 2018 r. i 2019 r. odbył się pierwszy przetarg na budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Ten przetarg zakończył się niepowodzeniem. To był pierwszy etap tej inwestycji. Przypomnę, że środki finansowe zarezerwowane na ten przetarg to kwota 34 000 tys. zł. Najniższa oferta zgłoszona w tym przetargu wielokrotnie przewyższała nasze możliwości finansowe. Była to kwota ponad 130 000 tys. zł.

Podjęliśmy próbę dokonania kilku zmian i modyfikacji. W tej chwili jest prowadzone postępowanie przetargowe, które ma wyłonić wykonawcę planu inwestycji oraz podmiotu, który wykona projekt architektoniczny w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy przygotowany na potrzeby tej inwestycji. My też ubolewamy nad tym, że realizacja tego przedsięwzięcia jest opóźniona, opóźnia się. Pragnę pana zapewnić, że jeżeli chodzi o budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie, ta inwestycja się rozpocznie się w 2020 r.

Szanowni państwo, teraz o samolotach do przewozu najważniejszych osób w państwie. Panie przewodniczący, absolutnie nie zgadzam się z tą retoryką, którą państwo próbują narzucić od jakiegoś czasu. Nie jest prawdą, że z samolotów korzystał wyłącznie marszałek Kuchciński. Absolutnie nie. Polska jest wielkim krajem i Polskę stać na to, żeby najważniejsze osoby w państwie podróżowały w warunkach, które przynajmniej nie urągają przyzwoitości, co miało miejsce jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu. Szanowni państwo, korzystają z nich nie tylko żołnierze. Żołnierze także z nich korzystają.

Są one używane również do innych przedsięwzięć, jak chociażby pomoc drugiemu człowiekowi, bliźniemu. Ostatnia sprawa dotyczyła przetransportowania małego dziecka jednym z samolotów do Stanów Zjednoczonych na operację, bo transport innym środkiem transportu zagrażał życiu dziecka, więc podjęliśmy się tego wyzwania. Pragnę pana zapewnić, że w ubiegłym tygodniu jednym z tych samolotów – samolotem Boeing 737 – pan marszałek Grodzki poleciał do Brukseli na spotkanie. Towarzyszyła mu świta 14 osób nie tylko z Senatu, ale również innych osób, wiec to nie jest tak, że tylko marszałek Kuchciński korzysta z tych statków powietrznych.

Szanowni państwo, formowanie Wojsk Obrony Terytorialnej jest i będzie. Będzie postępowało niezależnie od tego, czy jakiemuś środowisku to się podoba czy nie. Będziemy to realizować, bo to jest po prostu bardzo dobre, bardzo ważne i potrzebne dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o przemysł zbrojeniowy, kupujemy nie tylko poza granicami kraju, jak sugerował pan minister. Zamówienia lokujemy również w rodzimym przemyśle zbrojeniowym, u rodzimych dostawców. Panie pośle, można polemizować, ale o cyfrach będzie raczej trudno dyskutować. W latach minionych wydawaliśmy średniorocznie czy lokowaliśmy zamówienia w rodzimym przemyśle zbrojeniowym średniorocznie na kwotę 3 500 000-3 700 000 tys. zł. W 2019 r. Ministerstwo Obrony Narodowej ulokowało u rodzimych dostawców – u polskich dostawców – zamówienia o wartości 6 800 000 tys. zł. To jest naprawdę olbrzymi wzrost.

Zdajemy sobie sprawę, że przemysł zbrojeniowy żyje ze współpracy z wojskiem, ale przemysł zbrojeniowy musi również prezentować swoje produkty, które będą atrakcyjne nie tylko cenowo, ale również pod względem możliwości sprzętu. Wielokrotnie rozmawialiśmy na posiedzeniach tej Komisji o tym, że przemysł zbrojeniowy też musi zrozumieć, że nie powinien upatrywać możliwości swojego rozwoju tylko i wyłącznie w zamówieniach Ministerstwa Obrony Narodowej. Dziś jest taka sytuacja, że przemysł zbrojeniowy jest w podległości ministerstwa aktywów, więc jestem przekonany, że współpraca z firmami Polskiej Grupy Zbrojeniowej nadal będzie się układała bardzo dobrze. Nie tylko

PGZ, bo również wiele podmiotów prywatnych czy z mniejszościowym udziałem Skarbu Państwa współpracuje z nami. Pozyskujemy od nich znaczną część uzbrojenia.

Szanowni państwo, liczba żołnierzy. Pytał o to pan przewodniczący Braun. Liczbę żołnierzy prezentowaliśmy szczegółowo na slajdach. Już szukam tej strony…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Slajd poprawnie, Błaszczak błędnie.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Wie pan, nie znam tej wypowiedzi ministra Błaszczaka i nie chciałbym polemizować w tym zakresie. W budżecie na 2020 r. jednoznacznie wskazujemy, że jeżeli chodzi o liczbę żołnierzy zawodowych jest to 111 500 żołnierzy. W jednostkach wojskowych i budżetowych będzie 110 328 żołnierzy, w szkolnictwie wyższym 1165. Jeżeli chodzi o mniejsze kwoty, to 2 żołnierzy pracuje w instytucjach kultury, w Muzeum Wojska Polskiego. Również 5 osób – 5 żołnierzy pracuje w instytucjach gospodarki budżetowej. Chciałbym również zwrócić uwagę na kwestię, o której już mówiłem. Liczba żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, którą chcemy zakończyć ten rok, to 29 tys. Jestem przekonany, że to się nam uda. Oczywiście, jeżeli będzie większe zainteresowanie, będziemy się starali, aby ta liczba była większa.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o odejścia z wojska, przyjęliśmy założenie dotyczące średniorocznego odpływu żołnierzy z wojska. Ten odpływ jest na poziomie 4,5 tys. żołnierzy. To nic nadzwyczajnego. Każdego roku średniorocznie taka liczba żołnierzy odchodzi do rezerwy. Przypomnę, że żołnierze mogą służyć do sześćdziesiątego roku życia także, jeżeli mówimy o terytorialnej służbie wojskowej. Nabór do terytorialnej służby wojskowej jest dla osób, które ukończyły 18. rok życia, a nie przekroczyły 55. roku życia. To są uwarunkowania ustawowe. W wojsku można służyć do 60. roku życia. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w sprawie średniej wieku i innych pytań szczegółowych odpowiemy w trybie pisemnym. Do odpowiedzi na część z tych pytań nie jesteśmy przygotowani. Poprosiłbym jeszcze tylko pana pułkownika Bogusławskiego, żeby udzielił odpowiedzi w kwestii programów czołgowych. Na ile jesteśmy dzisiaj w stanie o tym powiedzieć, panie pułkowniku? Będzie o tym informacja niejawna.

Zastępca szefa Inspektoratu Uzbrojenia płk Waldemar Bogusławski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo…

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Jeszcze przepraszam, panie pułkowniku. Jeszcze jedna rzecz, najważniejsza, o której zapomniałem. Ani dziś, ani wcześniej Ministerstwo Obrony Narodowej kierowane przez pana ministra Antoniego Macierewicza czy przez pana Mariusza Błaszczaka, nie miało w planach przywrócenia powszechnego poboru. Jeżeli chodzi o powszechny pobór, to tyle – z różnych względów. O tym też być może moglibyśmy przeprowadzić szerszą debatę w trybie niejawnym.

Zastępca szefa IU płk Waldemar Bogusławski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, umowa na modernizację czołgów „Leopard" 2A4 do wersji 2PL została zawarta 28 grudnia 2015 r. W ramach umowy przewidywano i przewiduje się modernizację 142 czołgów…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Bardzo przepraszam, ale nie słyszę wypowiedzi. Czy pan przewodniczący może zapewnić odpowiednie warunki?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pułkowniku, proszę mówić bliżej mikrofonu. Wtedy będzie lepiej słychać.

Zastępca szefa IU płk Waldemar Bogusławski:

Umowa na modernizację czołgów „Leopard" 2A4 do wersji 2PL została zawarta 28 grudnia 2015 r. W ramach umowy przewidziane jest zmodernizowanie 142 czołgów w latach 2016-2023. Wartość umowy to ponad 3 000 000 tys. zł. Do dnia dzisiejszego występujące opóźnienia w realizacji umowy uniemożliwiały przekazanie w terminie zmoderni-

zowanych czołgów. W 2018 r. było to 7 czołgów, a w 2019 r. 57 czołgów. Aktualnie grupa testująca prowadzi badania. Przewidujemy, że pierwsze dostawy zostaną zrealizowane pod koniec stycznia br.

Program „Tytan”. Dotychczas zrealizowano projekt wstępny, w ramach którego wykonawca opracował m.in. dokumentację konstrukcyjną modelu, modele poszczególnych elementów składowych i kompletnego zestawu, przeprowadził badania opracowanych modeli oraz przedstawił propozycję weryfikacji założeń projektu. Dotychczas wynikiem pozytywnym zakończyły się badania kwalifikacyjne pistoletu samopowtarzalnego 9 mm oraz karabinka standardowego 5,56 mm MSBS, granatnika podwieszanego 40 mm oraz noża – bagnetu, amunicji 5,56 mm z pociskiem przeciwpancernym oraz baterii BC1. Dokumentacja techniczna wyrobu dla pistoletu, karabinka, granatnika podwieszonego oraz noża została zaakceptowana oraz wprowadzona do sił zbrojnych. Trwają badania kwalifikacyjne integratora i nawigacji inercyjnej, zestawu radiostacji osobistej, wyświetlacza nahełmowego, monookularu, latarki osobistej oraz celowników. Zakończenie prac planowane jest do 29 stycznia 2020 r.

W ramach programu „Wisła” zawartych zostało 5 umów FMS oraz 6 umów krajowych. Program przewiduje finansowanie na poziomie ponad 20 000 000 tys. zł. Do dnia dzisiejszego wydatkowano 8 700 000 tys. zł. W 2020 r. planowane jest wydatkowanie 35 000 tys. zł. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Jeszcze T-72.

Zastępca szefa IU płk Waldemar Bogusławski:

Panie ministrze, nie posiadam wiedzy w tym zakresie. Nie jesteśmy realizatorem tego zadania.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

To jeszcze pan pułkownik Zielski. Proszę bardzo.

Zastępca szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Krzysztof Zielski:

Panie przewodniczący, krótkie wyjaśnienie. Tę umowę prowadzi Inspektorat Wsparcia, ponieważ jest to umowa dotycząca modyfikacji. Chciałem przypomnieć, że umowa została zawarta w lipcu, a więc nie tak dawno. Można pochwalić polski przemysł za dynamikę działań, ponieważ wszystkie czołgi, których dostarczenie do sił zbrojnych było przewidziane – a chodzi tu o 8 czołgów – już zostały siłom zbrojnym przekazane. Można powiedzieć, że umowa jest realizowana terminowo. Jeżeli chodzi o Żurawicę, czołgi eksploatowane przez 1. Batalion Czołgów w Żurawicy są przewidziane do modyfikacji. Natomiast nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, że oddamy przemysłowi wszystkie czołgi na raz i będziemy czekać na modyfikację. Na pewno w okresie do 6 lat – bo tak przewiduje umowa – zostaną zmodyfikowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę pana posła Pawła Poncyljusza o zadanie pytania.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Moja pierwsza uwaga dotyczy samego budżetu. Budżet w żaden sposób nie koresponduje albo państwo tego nie pokazują w dobry sposób, jak to się ma do planu modernizacji technicznej sił zbrojnych. Tak naprawdę państwo napisali sobie dość blankietowy budżet, który nijak się ma do tego, o czym mamy rozmawiać za parę dni, czyli do planu modernizacji technicznej. Nie ma konkretnych wskazań, gdzie elementy PMT mają swoje odzwierciedlenie w budżecie. Po drugie, tak naprawdę państwo są zakładnikami tego fetyszu, który dotyczy wydania 2% czy 2,1% PKB na uzbrojenie.

Panie ministrze, nie zgadzam się, bo w 2019 r. 70% pieniędzy poszło poza Polskę. Tak naprawdę w końcu roku wypychacie pieniądze, m.in. za granicę, do zagranicznych dostawców tylko po to, żeby móc z dumą ogłosić na koniec roku wykonanie danego wskaźnika, który nic nie mówi o bezpieczeństwie państwa czy o tym, jak armia jest przygotowana do bronienia państwa i obywateli przed wrogiem. Jest to tylko i wyłącz-

nie zabawa liczbami i zaklinanie rzeczywistości. Dobrze wiecie, jak naprawdę wygląda sytuacja na dole, w jednostkach. Modernizacja T-72 w największym stopniu pokazuje, w jakiej kondycji jest dzisiaj polska armia i jakie są realne środki odpierania ataku wroga. Oczywiście, że będziemy jeszcze o tym mówić, mam nadzieję, że szczerze, w trybie niejawnym.

Pierwsza rzecz, do której się odnoszę jest taka, że tak naprawdę państwo przygotowują nam budżet, który jest blankietowy. Tak naprawdę nic on nam nie mówi o tym, co państwo przemyśleli i jakie zawarliście w nim wydatki. Mówią państwo o modernizacji technicznej sił zbrojnych w ramach programów operacyjnych i modernizacji technicznej poza programami operacyjnymi. Kiedy przejdzie się do konkretów, to tak naprawdę liczby nijak się mają do kwot. Piszą państwo, że system obrony powietrznej to kontynuacja dostaw rakiet przeciwlotniczych „Piorun", samobieżnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych „Poprad". Mówią państwo o „Pilicy". Mówią państwo o „Wiśle". Pytam, a ile czego mają państwo zamiar zakupić w 2020 r.? Ile więcej zestawów „Pilica", ile więcej zestawów „Poprad" będzie w polskiej armii 31 grudnia 2020 r. i gdzie będą dyslokowane?

Jeśli mówimy o zintegrowanych systemach wsparcia C4ISR, to tak samo jest to blankietowe. Jest to duży worek, do którego można włożyć wszystko. Albo na koniec, jeśli kupowanie tego uzbrojenia nie będzie wam szło, będzie można to wszystko spakować do koperty i wysłać za granicę, żeby 31 grudnia dumnie powiedzieć, że sprawę mamy załatwioną. Co do wojsk pancernych sprawa jest – moim zdaniem – o wiele bardziej poważna niż mówi pan minister i jego urzędnicy. Dla mnie komentarz, że przekażemy odpowiedź pisemnie, nie jest żadnym rozwiązaniem. Panie ministrze, przyszedł pan na to spotkanie z dworem 15 osób. Każdy tacha torby z segregatorami. Naprawdę na te wszystkie pytania można szczegółowo odpowiedzieć. Jeśli nie, to nie ma sensu, żeby przychodzić z tak dużą grupą współpracowników, bo na koniec i tak na wszystko chcecie odpowiadać pisemnie.

Komisja ma dziś decydować o tym, czy to, co zaplanowaliście, jest możliwe do zaakceptowania przez Komisję Obrony Narodowej. Nie za tydzień czy za dwa, kiedy będzie już po głosowaniu budżetowym. To taka generalna uwaga. Im mniej operowalibyśmy na notatkach, które przyjdą za parę tygodni, tym lepiej. Lepiej, żebyśmy tu rozmawiali o konkretach nawet, gdyby miało to trwać trochę dłużej. Panie ministrze, co do „Leopardów" sytuacja nie jest tak cudowna. Mam nadzieję, że w pana resorcie czyta się portale internetowe. Na koniec roku portal internetowy Defence24 podsumował państwa starania, jeśli chodzi o umowę na modernizację „Leopardów". W związku z tym zadam panu kilka pytań. Akurat te pytania mogą poczekać na odpowiedź. Nie oczekuję odpowiedzi na wszystkie dziś, teraz.

Po pierwsze, historia całej modernizacji „Leopardów" sięga 2013 r. Były różnego rodzaju przymiarki i konsorcja. Tak naprawdę były 3 konsorcja polskie i konkurencja polsko-polska. W jednym KMW, w drugim Rheinmetall. Nie. Mówię, że z jednym konsorcjum, czyli z WZM w Poznaniu związany był Rheinmetall, a z konsorcjum Bumar Łabędy i OBRUM związany był koncern KMW. I teraz ciekawa historia. Ciekawa historia polega na tym, że od któregoś momentu to właśnie Rheinmetall walczy z KMW o tę modernizację. Można powiedzieć, że polskie podmioty są tylko tłem tego wszystkiego. Można powiedzieć, że są takim taranem, za którym schowali się niemieccy oferenci. Co się dzieje dalej? Wiosną 2015 r. szacowana wycena modernizacji to 1 500 000 tys. zł. Nie wiadomo, co się dzieje poza tym, że na jesieni odbywają się wybory, a ministrem zostaje pan minister Macierewicz.

Nagle kwota wzrasta do 2 400 000 tys. zł. W ogóle nie wiadomo, czym różnią się te dwa zakresy modernizacji. Ze strony armii ani polskiego przemysłu nikt nigdy nie powiedział tego publicznie. Tak naprawdę nic się nie stało, ale nagle cena rośnie do kwoty o 900 000 tys. zł wyższej. Nie dość tego. W tych samych dniach do PGZ przesyłana jest kwota 500 000 tys. zł na tzw. modernizację, która miała się zacząć w 2017 r. Tak było to od razu zapisane w umowie. Zapisano, że to nie będzie szybka modernizacja – taka, że podpisujemy i już – tylko czekamy jeszcze przez dłuższy czas zanim pierwsze czołgi pójdą do modernizacji. W lutym 2016 r. Rheinmetall informuje, że podpisał umowę

ze stroną polską. I tu jest pytanie do pana, panie ministrze. Kto ją podpisał ze strony polskiej?

Ta umowa kładzie się dzisiaj cieniem na całą modernizację. Koniec jest taki, co pan lub ktoś z państwa strony już przyznał, że to kwota już ponad 3 000 000 tys. zł. Tak naprawdę nie jest dodefiniowany zakres tej modernizacji – poza tym, że też uwzględnia w sobie naprawy trzydziestoletnich czołgów, co na dzień dobry w ogóle w tej umowie nie było uwzględnione. Pan dobrze wie, a opinia publiczna powinna o tym głośno usłyszeć, że do dzisiaj strona polska nie potrafi się porozumieć ze stroną niemiecką na temat tego, jak interpretować konkretne zapisy umowy na modernizację „Leopardów". Prawdopodobnie ktoś podpisał złą umowę. Osoby, które podpisały złą umowę tak naprawdę powinny za to odpowiedzieć. Dlatego zadaję pytanie, czy na umowie z lutego 2016 r. są podpisy kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej? Tak naprawdę umowa z Rheinmetall była podpisana w 2016 r. i to ona była najtrudniejsza.

Jak rozumiem, umowa w grudniu 2015 r. była podpisana między stroną wojskową, a polskim przemysłem, czy PGZ. Natomiast w 2016 r. została podpisana umowa między Rheinmetall, a stroną polską. Tak informowały media. I ta umowa jest absolutnie wadliwa, dlatego, że do dzisiaj nie uwzględnia napraw tych czołgów. Tak naprawdę nikt nie wie, jaki jest zakres modernizacji. Równie dobrze może to być tylko pomalowanie pancerza i za to będzie ta sama kwota. Przedstawiciele PGZ i Rheinmetall przez cały czas w publicznych debatach informują, że są rozbieżności w interpretacji zapisów umowy. Co to jest? Czy jest to pierwsza umowa, którą w życiu podpisywali przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej na tego typu modernizację, że nie wiedzieli, jak to zapisać, żeby to było jasne? Jeśli to nie MON, to PGZ podlegała ministerstwu, więc warto byłoby to wyjaśnić.

W czerwcu 2018 r. szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak zapowiadał, że do końca 2019 r. zostanie dostarczonych 47 zmodernizowanych „Leopardów". Nic mi nie wiadomo o tym, żeby jakiekolwiek „Leopardy" dotarły już do jednostek.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Może to skrócimy. To jest ważne, ale dzisiaj była już odpowiedź na ten temat. Nie przerywam, tylko mówię, żeby to skrócić, bo cytowanie z gazety nie poszerza naszej wiedzy. Sprawa jest trudna, ale dzisiaj mamy budżet.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć, że jest to element budżetu, blankietowego budżetu, bo ministerstwo wpisało do budżetu modernizację wojsk pancernych i zmechanizowanych za 803 612 tys. zł i tak naprawdę nie wiemy, czy to jest modernizacja 5 czołgów czy 20 czołgów, 2 czołgów T-72 czy 5 „Leopardów"…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam bardzo, ale pan pułkownik mówił o tym.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Nic nie mówił.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Mówił ile będzie w tym roku, a ile w kolejnych latach i do kiedy.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Nie. Ale ja bym chciał, żeby…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, ale pan pułkownik mówił. Proszę państwa, słuchajmy. Jeśli już raz było pytanie i padła odpowiedź, to tego nie powtarzajmy.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, za chwilę dokończę jeszcze kwestie dotyczące „Leoparda", ale mam konkretne pytanie. Na co składa się kwota 803 612 tys. zł, jeśli chodzi o modernizację wojsk pancernych i zmechanizowanych. Natomiast kończąc już kwestię „Leoparda" chciałbym tylko powiedzieć, że w 2018 r. do Polski trafiło kilka czołgów przedseryjnych

i prototyp. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo nic o tym, żeby ich testy czy odbiory zostały zakończone. Zdaniem rzecznika Inspektoratu Uzbrojenia dalej są obarczone wysokim ryzykiem, że nie spełnią wymagań, które stawia przed nimi wojsko. Zatem powstaje pytanie, jaki był zakres tej modernizacji? Tak naprawdę nikt nic na ten temat nie wie. Do tego dodamy, że inne jest traktowanie dostawcy polskiego, czyli PPO, a inne Rheinmetall. Przypominam, że jeżeli Rheinmetall przekazuje coś do polskiej armii, to jako producent składa oświadczenie, że sprzęt jest dobry. Natomiast, kiedy podmiot polski na bazie licencji lub jakichś swoich rozwiązań dokonuje modernizacji, strona wojskowa oczekuje od niego certyfikacji, która często jest nie do wykonania na terenie Polski i jest długotrwała.

Panie ministrze, następna rzecz odnosi się do kwot. Pan mówi, że do 2018 r. w polskim przemyśle były składane zamówienia o wartości 3 500 000 – 3 700 00 tys. zł. Podał pan, kwotę 6 800 000 tys. zł za 2019 r. Chciałem zapytać tylko o dwie rzeczy. Czy są to kwoty, które wpłynęły w 2019 r. do polskiego przemysłu obronnego? Czy jest to tak, że są to plany wieloletnie, czyli zamówienia, które będą realizowane w kolejnych latach? Czy to jest ta kwota? Wtedy troszkę inaczej wygląda te 6 800 000 tys. zł w zestawieniu z tymi 3 500 000 tys. zł w poprzednich latach. Drugie pytanie jest następujące. Jaka część tych pieniędzy tak naprawdę zostaje po polskiej stronie? Co tak naprawdę jest marżą? Co nie wyjeżdża w kopertach do dostawców komponentów do różnego rodzaju sprzętu?

Fakt, że dana spółka (np. PGZ) wystawi fakturę na 100 000 tys. zł wcale nie oznacza, że ta kwota jest przez cały czas w obrocie danej spółki. Może się okazać, że duża część tych pieniędzy po prostu idzie za granicę za dostawę komponentów. Zatem składanie zamówień w polskim przemyśle jest bardzo ryzykowne. Widać to, gdyby popatrzymy na „Kraba", gdzie cały program kosztował 4 200 000 tys. zł. Na dzień dobry ponad połowa środków wyjeżdża z Polski w postaci opłat za licencje, dostawy podwozi, itd. Tak, że tu też musimy miarkować liczby mówiąc o tym, jak wielkie kwoty płyną do polskich podmiotów.

Zmierzam do końca. Pan pułkownik powiedział o programie „Tytan". To bardzo ciekawe. Mnie bardziej interesowałoby to, co jeszcze nie jest w badaniach i co nie zostało jeszcze przeprowadzone. Mamy MSBS. Mamy pistolet. Mamy jedną amunicję. Mamy granatnik. I pytanie. A gdzie jest granat? Wiem, że to nie jest to samo. Gdzie jest granat ręczny, który – zdaje się – też był w tym programie? Krótko mówiąc, jest jeszcze pytanie, co nie dotarło jeszcze do etapu badań? Państwo podali, co jest w badaniach i co zostało zaakceptowane. Interesowałoby mnie to, ile mają państwo zamiar wydać na indywidualne wyposażenie i uzbrojenie w ramach programu „Tytan", bo tu jest kwota 47 000 tys. zł. Czy są to dalej prace badawcze? Rozumiem, że kupujecie MSBS-y, ale o tym będziemy rozmawiać przy okazji posiedzenia niejawnego.

Kolejna rzecz, która mnie interesuje. Tu też może być odpowiedź pisemna, niekoniecznie dziś. Jaki jest finalny koszt zakupu „efa szesnastego" w Polsce na przestrzeni lat? Z jednej strony interesuje mnie zakup samolotów, a z drugiej, również zakupy wszelkiego rodzaju uzbrojenia, dozbrojenia, pakietów treningowych, itd. Wtedy inaczej będziemy rozmawiać o „efie szesnastym", skoro widać, że co chwilę coś dokupujemy i tak naprawdę nie wiadomo, czy ten wór ma jakieś dno, czy jest jakiś koniec. Przez cały czas coś dokupujemy.

Następne pytanie. Mówi pan o pojazdach wojsk aeromobilnych o wysokiej mobilności. Jak to się ma do programów, których MON już od kilku lat nie potrafi zrealizować? Program „Pegaz" ma już chyba 7 lat. Dotyczy to też programów „Żmija" i „Mustang". Jak mają się te zakupy do tych programów? Obawiam się, że państwo zaczynają znowu fastrygować sytuację. Nieudolność służb po stronie MON nie pozwala skutecznie przeprowadzić programu zakupów. Są jednostki, które nagle czegoś potrzebują. Za chwilę będziemy mieli taką sytuację, w której każdy rodzaj wojsk będzie miał swój typ samochodu – pojazdu 4x4. Rozumiem, że nie wszystkie są idealnie takie same, bo są bardziej lub mniej dopancerzone.

Obawiam się o ten zakup pojazdów, tym bardziej, że wczoraj lub przedwczoraj dumnie prezentowaliście te nowe samochody dla wojsk aeromobilnych na portalu społeczno-

ściowym. Jest pytanie, ile tych pojazdów macie zamiar kupić? Jak to się ma do programów pojazdów 4x4, które istnieją od wielu lat w planie modernizacji technicznej armii? Kolejne pytanie. Ile PPK „Javelin" macie zamiar zakupić i ile jest w planie na 2020 r.? Ile kołowych transporterów opancerzonych macie zamiar dokupić? W jakiej konfiguracji? Pocieszę pana przewodniczącego, powoli zmierzam do końca. Akurat wyszedł.

Mam jeszcze pytanie dotyczące przedstawicielstw dyplomatycznych. Na tej podstawie nasunęło mi się inne pytanie. Gdzie w budżecie mogę znaleźć kwotę, która dotyczy pobytu żołnierzy polskich w misjach za granicą? Jeżeli jest to w wydatkach na funkcjonowanie, to tego nie widzę, ale możliwe, że państwo wskażą mi to miejsce. Widzę tylko świadczenia pieniężne na rzecz osób fizycznych, głównie należności pieniężne wypłacane żołnierzom i funkcjonariuszom wyznaczonym do pełnienia służby poza granicami państwa. To jest kwota 31 289 tys. zł. Czy to jest ta kwota? Czy jest jeszcze inna kwota? To by mnie interesowało. Wracając do słynnego funduszu dróg samorządowych, chciałbym się dowiedzieć, jakie jest uzasadnienie przekazywania 520 000 tys. zł na fundusz dróg samorządowych? I druga rzecz. Co zostało zrealizowane w poprzednim roku budżetowym? Pytam o coś, co ma znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Rozumiem, że przynajmniej państwo próbują to jakoś spasować i dopisać do tego narrację. Chyba, że chodzi tylko o to, żeby tylko – że tak powiem – porozdawać pieniądze zasłużonym i zaprzyjaźnionym samorządom. Czy jednak chodzi o to, żeby miało to jakiś aspekt bezpieczeństwa?

Jest pytanie, jakie drogi zostały zrealizowane w 2019 r.? Czy są w tym jakiekolwiek drogowe odcinki lotnicze? Czy są np. jakiekolwiek tamy, mosty czy budowle inżynieryjne na drogach wodnych, które pozwalałyby np. n regulację rzeki w momencie, kiedy jakaś jednostka wojska wojskowa musiałaby się przeprawić przez jakąś rzekę? Wtedy można byłoby założyć tam jakąś tamę i przejść w miarę suchą nogą. Jedna z ostatnich rzeczy to mój ukochany temat – PMG. Planują państwo 32 600 tys. zł na PMG. I teraz jest pytanie. Czemu to tak naprawdę ma służyć? Piszą państwo, że jest to w zakresie utrzymania mocy produkcyjnych i remontowych. Chciałbym wiedzieć, jakie to szczególnie moce produkcyjne. O remontowych nie dyskutuję. Co tak naprawdę biorą państwo pod uwagę, jeżeli chodzi o moce produkcyjne? Jakie to są zdolności?

Ze swojej historii sprzed wielu lat pamiętam, że tak naprawdę największe złomy w zakładach produkcyjnych były opatrzone tabliczką z napisem PMG. Nie mam wątpliwości, że gdyby uruchomić te maszyny na czas nadzwyczajny, to nie wytrzymałyby produkcji dłużej niż przez godzinę. Chyba, że uznajemy, że jest to dobry sposób na dosypywanie pieniędzy z tytułu PMG do PGZ po to, żeby ratować jego wynik finansowy i na koniec pokazywać zyski. Przypominam, że w 2018 r. na PMG przekazano do PGZ 286 000 tys. zł. Dzięki temu ministerstwo mogło z dumą ogłosić, że zysk PGZ wynosi trzydzieści parę milionów złotych. Jest pytanie. Co z tego ma być w 2020 r.?

Chyba już ostatnie pytanie. Przez kilka lat nie byłem posłem. Co to jest? Czym państwo uzasadniają umowę z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym? Co tak naprawdę daje wojsku? Nie mam wątpliwości, że daje dobre pieniądze Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu. Rozumiem, że wojskowa służba zdrowia posiada swoje zasoby, chociaż nie wiem, czy akurat w śmigłowcach, ale na pewno posiada dużo swoich zasobów. Zresztą pan minister też wspomniał o tym, że już nie tylko samoloty CASA świadczą takie nadzwyczajne usługi, jeśli chodzi o ratowanie zdrowia i życia osób cywilnych, ale odbywa się to również samolotami dla VIP. Jest pytanie, po co finansowanie LPR przez wojsko, co – jak by nie patrzyć – uszczupla wydatki wojska? To chyba tyle na ten moment. Dziękuję bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie przewodniczący, czy można ad vocem?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

A jest taki tryb regulaminowy?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jest.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, panie pośle, jeżeli ma pan dowody i jest pan przekonany o tym, że doszło do przestępstwa, to proszę to zgłosić do prokuratury, a nie formułować kłamliwych, nieprawdziwych, niemających żadnych uzasadnień oskarżeń, bez jakiegokolwiek pokrycia. Cała sprawa związana z modernizacją „Leopardów" ma swoje źródło w działaniach rządów SLD i Platformy Obywatelskiej. Gdyby nie kupiono czołgów, które od początku – od samego początku – wymagały modernizacji, o czym wszyscy decydenci wówczas wiedzieli, nie byłoby tej sytuacji, której musieliśmy sprostać w końcu 2015 r. i później, w następnych latach. Dzisiaj boryka się z tym pan minister Błaszczak. Cały pana wywód jest po prostu kłamliwy. Od samego początku to było jasne.

Ci, którzy podejmowali decyzję o nabyciu czołgów „Leopard" za 1 euro – pozornie za 1 euro, a naprawdę za miliardy złotych – wiedzieli, że decydentem w tej sprawie będą przedsiębiorstwa niemieckie. Było oczywiste, że przedsiębiorstwa polskie nie będą miały kompetencji do samodzielnego działania w tej sprawie. Wtedy pan zajmował się także przemysłem zbrojeniowym. Jeżeli pan o tym nie wiedział, to znaczy, że był pan i jest pan nadal niekompetentny i formułuje kłamliwe opinie. Jeżeli była jakakolwiek nieprawidłowość…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panowie, proszę o…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

…w którejkolwiek z tych umów, proszę to zgłosić do prokuratury, a nie kłamać publicznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, proszę o zabranie głosu pana posła, pana ministra Cezarego Grabarczyka.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Gdzie skłamałem?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Skłamałeś.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Ale gdzie? W czym?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Mówiąc o tym, że w 2016 r. podjęto decyzję o umowie, która miała nieprawidłowości.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Podpisano decyzję.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Tak. Podpisano. Dokładnie tak.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Ale gdzie skłamałem?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

To jest kłamstwo.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

To nie jest kłamstwo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panowie, jeżeli chcecie podyskutować, to bardzo proszę nie robić tego na sali. Pan minister Grabarczyk. Proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, to dobre określenie – budżet blankietowy – bo w istocie rzeczy nie możemy dowiedzieć się na co realnie będą przeznaczane środki budżetowe. Spójrzmy z punktu widzenia obywateli polskich, z którymi często się spotykamy. Wówczas staramy się odpowiadać na pytania. Obywatele pytają, jaki jest stan polskiej armii, jak wydatkowane są środki na potrzeby obronne Rzeczypospolitej. Tak naprawdę nie mamy odpowiedzi, które satysfakcjonują naszych rozmówców, a na posiedzeniu Komisji z państwa strony także nie uzyskujemy satysfakcjonujących odpowiedzi.

Dziś pojawił się artykuł „Polska zbrojeniówka: cztery zmarnowane lata na planecie Fantazja". To jest naprawdę obraz polskiego przemysłu obronnego. Mamy gigantyczny budżet – przyznaję. Prawie 50 mld zł na potrzeby obronne, czyli te 2,1% PKB, to jest fortuna. To jest gigantyczny budżet, większy niż cały budżet ministra infrastruktury, który także posiada bardzo zasobny portfel na rok bieżący. Naprawdę czekamy na informację, jak minister obrony narodowej przewiduje realizację potrzeb obronnych w dziedzinach, o których mówił pan minister Mroczek, czyli w Siłach Powietrznych, a w szczególności w Marynarce Wojennej. Tu co chwilę uzyskujemy publicystyczne zapowiedzi, np. o zakupie okrętów w Australii. Pamiętamy tę całą akcję. Jeszcze nie tak dawno, bo kilka miesięcy temu uzyskaliśmy informację, że będziemy się ratować zakupem okrętów podwodnych ze Skandynawii. Po kilku dniach od tej zapowiedzi usłyszeliśmy, że ten projekt nie jest aktualny. Tu naprawdę trzeba podejmować działania ratunkowe.

To samo dotyczy Sił Powietrznych. Opinia publiczna uzyskała informację, w jak złym, fatalnym stanie jest polska flota. Mamy niedokończone posiedzenie Komisji jeszcze z poprzedniej kadencji, które rozpoczęliśmy w trybie niejawnym, a w trybie jawnym pan przewodniczący Jach już nie podjął tego tematu. Dziś nie wiemy, ile „efów szesnastych" jest tak naprawdę w aktywnej służbie. To, co dochodzi z mediów, naprawdę niepokoi. W tym budżecie nie jesteśmy w stanie wyczytać, ile środków MON przeznacza na potrzeby Sił Powietrznych i Marynarki Wojennej. Nie mamy też informacji, w jaki sposób budżet – podkreślam, że jest to prawie 50 mld zł – będzie adresowany do polskiego przemysłu obronnego.

To pytanie formułuję wprost. Proszę na nie odpowiedzieć. Ile środków z programu modernizacji sił zbrojnych zostanie ulokowanych w Polskiej Grupie Zbrojeniowej i w innych firmach, które są firmami krajowymi? Jaki procent tego budżetu zasili polski potencjał obronny? To są ważne pytania. Chciałem także dopytać w jednej szczególnej sprawie. Opinia publiczna znowu dowiaduje się z mediów – także dzięki pana wypowiedzi – że ministerstwo chce odtworzyć Wojskową Akademię Medyczną. Informuje o tym Defence. Przerzuciłem materiał, który został przygotowany na dzisiejsze posiedzenie Komisji i tego tam nie widzę. W takim razie, jak mają się zapowiedzi pana ministra dotyczące odtworzenia WAM, jeśli nie przeznaczamy na to środków finansowych?

Chciałbym też dopytać o fundusz dróg samorządowych. Posłowie działają w kilku komisjach. Wczoraj sprawdzaliśmy i opiniowaliśmy tegoroczny budżet ministra infrastruktury. Pytaliśmy, na jakie drogi przewidziano 500 000 tys. z budżetu ministra obrony narodowej. Na jakie konkretne projekty drogowe, być może mostowe, a być może przeprawy? O to też pytał pan poseł Poncyljusz. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Tę odpowiedź możemy otrzymać od pana ministra. Na jakie drogi samorządowe są te środki? Jak wygląda współpraca z samorządami? Fundusz dróg samorządowych dysponuje 500 000 tys. zł środków ministra obrony narodowej. W jaki sposób samorządy wykorzystują te środki? Proszę zestawić wartość 500 000 tys. zł z 690 000 tys. zł, czyli niewiele większą kwotą, którą przeznacza się na Wojska Obrony Terytorialnej. Czy naprawdę wydatek tej kwoty czy wyjęcie jej z budżetu ministra obrony narodowej jest uzasadnione? Czy nie lepiej za te pieniądze realizować program modernizacji technicznej polskiej armii? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę o…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogłabym mieć tylko taką techniczno-formalną prośbę?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przepraszam, jestem nowa w Komisji Obrony Narodowej. Dlatego proszę mi wybaczyć, bo mogę nie być jeszcze przyzwyczajona do pewnych nazw. Chciałabym poprosić posłów opozycji, żeby nie używali sformułowań, które są kopią sowieckich czy rosyjskich sformułowań. Rozumiem, że czasami przejmuje się takie sformułowania od tych, z którymi się często rozmawia albo od jakichś autorytetów, ale po polsku mówi się F-16, a nie „efy szesnaste”. Tak jak Tu-154 czy „Being 737”.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Boeing.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

O.K. Boeing 737, a nie Boeing siedemset trzydziesty siódmy, Pawle. Nie „efy szesnaste”, Pawle, tylko F-16. Mówcie, proszę – zwracam się do posłów opozycji – po polsku. Pilnujmy jednak terminologii polskiej, a nie sowieckiej i nie rosyjskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Powinno nam przyświecać, żeby dobrze posługiwać się językiem polskim. To tylko taki apel, ale jeżeli ktoś woli, można mówić byle jak.

Proszę państwa, pan poseł Piotr Kaleta. Proszę. Proszę państwa, jest jeszcze jeden poseł, pan poseł Poncyljusz i na tym zamykam listę. Proszę bardzo, pan poseł Piotr Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja krótko. Nie sposób ad vocem nie odnieść się do tego, co zostało powiedziane w czasie naszej dyskusji przez poszczególnych posłów. Szkoda, że wyszedł pan poseł Mroczek. Kiedy pan poseł Mroczek mówił o funkcjonowaniu czy sposobie tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej, użył pewnych sformułowań, które delikatnie mówiąc albo Wysoką Komisję, albo opinię publiczną miały wprowadzić w błąd. Pani poseł Siarkowska zareagowała mówiąc, że przyjmuje tę wypowiedź jako pomyłkę. Nie chciałbym być tak delikatny wobec pana Mroczka, ponieważ znając jego postępowanie wiem, że to było celowe działanie, żeby wprowadzać opinię publiczną w błąd w sprawie samego tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej.

Znając niechęć posłów opozycji, a pana ministra w szczególności do tej formacji możemy jednak iść tym tropem, że takie rzeczy działy się na poprzednich posiedzeniach Komisji w poprzedniej kadencji i będą się dziać do tej pory. W tym momencie chciałbym zadać pewne pytanie – może na koniec – dotyczące porównania Wojsk Obrony Terytorialnej czy kwoty 690 000 tys. zł z kwotą 420 000 tys. zł dla Wojsk Specjalnych. To będzie pytanie, które chciałbym skierować do ministra obrony narodowej.

Proszę państwa, chciałbym też odnieść się do wypowiedzi, które byli łaskawi powielać także pan poseł Poncyljusz i pan poseł Grabarczyk, dotyczące tzw. budżetu blankietowego. Panowie, nie wiem, ale wydaje mi się, że budżet powinien właśnie tak wyglądać posiedzeniu Komisji. Chyba państwo zdają sobie sprawę z tego, że dotykamy materii bardzo ważnej, a jednocześnie wrażliwej pod względem bezpieczeństwa państwa. Nie wszystkie rzeczy możemy powiedzieć w tej formule. Pan Grabarczyk się uśmiecha. Proszę pana, to nie jest kwestia wydania pozwolenia na broń, tylko to jest coś dużo bardziej ważnego. Jeżeli mówimy o szczegółach modernizacji polskiej armii – uśmiecha się pan, więc wiem, że wie pan, o co chodzi – konkretnych zakupów, merytorycznych, ilościowych, to nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli posiąść takie informacje w takim trybie, w jakim pracuje teraz Komisja, czyli w trybie otwartym – w trybie jawnym. To jest chyba oczywiste.

Dziwię się panom, że panowie po raz kolejny w ten sposób funkcjonują, że takie rzeczy powinny zostać dzisiaj upublicznione, że powinny zostać powiedziane w sposób otwarty – publicznie. Wydaje mi się, że jest to coś oczywistego. Rozumiem, że używanie formuły budżetu blankietowego jest również taką zagrywką stricte medialną, która ma w jakiś sposób powiedzieć, że pieniądze, które są przeznaczone, zagwarantowane w budżecie państwa na modernizację polskiej armii i w ogóle na funkcjonowanie Ministerstwa Obrony Narodowej, mają formułę pewnej wiedzy niejawnej, tajemnej. Ale – na miły Bóg – one tak właśnie mają wyglądać. Tak właśnie to sobie wyobrażam. Tym bardziej, że jak panowie sami stwierdzają, panowie są posłami, którzy byli posłami w poprzedniej kadencji. Pan poseł Poncyljusz wraca do parlamentu.

Panie pośle Grabarczyk, sam pan sobie zaprzecza. Jeżeli mówiliśmy o kwestiach dotyczących statku powietrznego F-16, to sam pan mówił o tym, że posiedzenie niejawne w tym zakresie zostało przerwane. Ono miało charakter niejawny, bo takie powinno być. W związku z tym proszę sobie przypomnieć, że mieliśmy również dostęp do materiałów niejawnych dotyczących właśnie modernizacji i szczegółowego określenia tego, jak ma wyglądać sytuacja w polskim przemyśle obronnym, także pod względem zakupów. Te materiały miały charakter niejawny. Każdy z państwa w poprzedniej kadencji miał możliwość dostępu do nich…A o tych jakichś planetach, to niech mi pan nie pokazuje, bo o planetach kosmicznych dobry jest marszałek Grodzki... W związku z tym te rzeczy są bardzo istotne i rzeczywiście do przedyskutowania, ale w innej formule.

I jeszcze jedna rzecz do pana posła Poncyljusza. Panie pośle, twardo stąpam po ziemi i nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, ponieważ wspomniał pan mniej więcej, że informacja czy forma przekazywania informacji o budżecie, którą mamy i to, że urzędnicy Ministerstwa Obrony Narodowej przychodzą w dużej liczbie, ale nie zawsze odpowiadają na pytania, miałyby decydować o tym, jakie pan zajmie stanowisko w sprawie budżetu i jak pan będzie głosował. Nie bądźmy śmieszni. Przecież wiemy doskonale, że pan przyszedł na posiedzenie Komisji z jasno wyrobionym poglądem, nawet nie czytając budżetu, że pan będzie głosował przeciw.

Proszę państwa, teraz przejdę do pytania. Myślę, że jest to pytanie, które bardziej pozwoli odpowiedzieć na pytanie o funkcjonowanie Wojska Obrony Terytorialnej. Tu znowu pewien kamyczek do ogródka. Panowie posłowie z opozycji, szkoda panie ministrze Mroczek, że kiedy realizowaliśmy wyjazdowe spotkanie w Wojskach Obrony Terytorialnej, kiedy generał Kukuła przedstawiał nam, jak funkcjonują Wojska Obrony Terytorialnej i jakie są plany na przyszłość, jak wygląda tworzenie poszczególnych brygad – bo byliśmy wtedy na etapie kiedy było stworzonych bodajże 5 brygad i następowało tworzenie kolejnych – państwo w tym nie uczestniczyli. Znowu wracam do tego zagadnienia i wiem, że jest to formacja, która po prostu – delikatnie mówiąc – nie leży wam na sercu i kłuje was w oczy.

Wracam już do pytania. Panie ministrze, o ile dobrze sięgam pamięcią do spotkania w warszawskiej cytadeli w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej, wydatki, które idą na Wojska Obrony Terytorialnej, także rzeczowe, także na pozyskiwanie poszczególnych siedzib, w których Wojska Obrony Terytorialnej będą stacjonowały – patrz siedziby brygad, ale także batalionów, a w przyszłości także siedziby kompanii – za jakiś czas będą po prostu się zmniejszały. Czy będą spadały, jak mówił pan generał Kukuła, zważywszy na to, że wtedy na dobrą sprawę będą już tylko wydatki osobowe i wydatki na podstawowe uzbrojenie i jego uzupełnienie? Czy rzeczywiście zostanie zachowana proporcja, że później będziemy mieć wartość constans, jeżeli chodzi o wydatki na Wojska Obrony Terytorialnej? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Reasumując, żebym się nie pomylił, na pytanie o program „Tytan” była odpowiedź negatywna. Nie ma. Nie wyszło z fazy testów, badań i sporządzania dokumentacji przez producenta. Monokularu, latarki, celownika kolimatorowego jeszcze nikt na oczy nie oglądał. To są poważne sprawy. Jeśli tak duży plan jest tak dalece niewykonany, to albo ktoś

sporządził zły plan, albo ktoś zawiódł przy wykonaniu. Jeśli ktoś zawiódł czy to w fazie planowania, czy to w fazie wykonania, to myślę, że to najwyższa pora, żeby Wysoka Komisja poznała tego „ktosia”, żebyśmy się dowiedzieli, kto planował, kto wykonywał. Czy ten ktoś jeszcze się gdzieś tam gnieździ, czy został przykładnie zesłany do jakiegoś leśnego garnizonu? Mówię to z pełnym szacunkiem dla obecnych tutaj i zmuszonych świecić oczami wysokich oficerów Wojska Polskiego. Szanowni panowie, jakkolwiek w nasze wypowiedzi wkrada się sarkazm i ironia, one nigdy nie są wycelowane w mundur polskiego żołnierza. Panowie świecą oczami wiedząc najlepiej, co się tam święci u was – na górze.

Szanowni państwo, to są fatalne skutki cywilnego dowodzenia armią. My – Konfederacja – jesteśmy wielkimi zwolennikami cywilnej kontroli, zwierzchnictwa, kontrolnych funkcji i działań parlamentu i rządu nad armią. Jesteśmy zwolennikami tej kontroli, ale nie – na miłość boską – cywilnego dowodzenia w armii. W związku z tym korzystam z okazji, żeby wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowym życzyć, żebyśmy kiedyś osiągnęli stan rozsądku w tej dziedzinie.

Zatem program „Tytan” leży. Program „Leopard” – pan pułkownik wylicza nieistniejące czołgi. Nota bene ja to kocham w służbie wojskowej. To mnie nawet wzrusza, że pan pułkownik wylicza nieistniejące czołgi, bo pan pułkownik ma to w swoich rubrykach i pan pułkownik ma odpowiedź na moje pytanie. Zatem, przynajmniej w 2018 r. nie dotarło, nie zmaterializowało się, nie dojechało 7 czołgów „Leopard” 2PL, a w 2019 r. mamy większe osiągnięcie, bo nie dotarło, nie dojechało, nie zmaterializowało się aż 57 czołgów „Leopard”. Jak to dobrze brzmi, gdy podamy te liczby. To jest tak, jak państwo wiedzą, że im bardziej prosiaczek zaglądał do chatki Puchatka, tym bardziej Puchatka tam nie było. Może pamiętacie tę książeczkę?

Bardzo proszę, panie ministrze, już nie męczę, nie dręczę i nie przedłużam, skoro już był pan tak łaskawy obiecać mi odpowiedź na piśmie, żeby odpowiedzieć na skonkretyzowane pytania dotyczące średniej wieku w ogóle i – jeśli łaska – z podziałem na korpusy. Oczywiście, chętnie to przeczytam w kancelarii tajnej. Proszę mi też odpowiedzieć na pytanie, które zadałem o program „Wisła”, czyli o „Patrioty”. Czy już czekają te ciepłe bunkry, garaże klimatyzowane? Czy nie czekają? Czy planowane jest wykorzystanie tego sprzętu? Czy jak już przyjedzie, to spoczniemy na laurach i będzie leżał? Czy w ogóle jesteśmy w stanie ten sprzęt wykorzystać? Bo przecież to jest właśnie tak, jak z granatem i granatnikiem. Trzeba mieć oba elementy, żeby w ogóle podjąć jakieś działalnie. Czy już będziemy mieli komplet? Bardzo proszę o szczegółową odpowiedź w tej dziedzinie.

Przeglądanie tego dokumentu w różnych miejscach budzi grozę. Szanowni państwo, na całe Siły Powietrzne – na ich bieżące utrzymanie, nie mówimy o modernizacji – przeznaczamy mniej niż ostatnio szczodrą ręką dorzucono do koryta przy Woronicza. Mniej dajemy na Siły Powietrzne niż dostała ta piramida Cheopsa, ten centralny ośrodek dezinformacyjny i propagandowy, niezależnie od tego, który reżim – czy rząd jawnej zdrady i zaprzaństwa, czy rząd deklaratywnych patriotów – rządzi, paśnik przy Woronicza musi być pełny. Do pełna trzeba tam dosypać obroku, a nie ma na polskie lotnictwo.

A propos lotnictwa, właśnie F-35. Za pośrednictwem mediów docierają różne deklaracje do zaiste zdumionych posłów członków Komisji Obrony Narodowej. Samo w sobie jest to dość bezprawne i skandaliczne, że kolejni ministrowie obrony narodowej ogłaszają realizację, a nawet finalizację różnych programów, które w ogóle nie zostały zarekomendowane Komisji Obrony Narodowej. Kiedy prezydent Duda stał na trawniku przed Białym Domem i przelatywały tam te piękne, imponujące maszyny, to jeszcze było pół biedy. Wtedy mogliśmy tylko zapytać, gdzie są jakieś procedury przetargowe i czy ktoś będzie ich w ogóle używał. Ostatnio pan minister Błaszczak stachanowsko zadeklarował, że w styczniu już finalizuje kontrakt na samoloty F-35, a styczeń się jeszcze nie skończył. Trzymam ten piękny dokument w ręku. Proszę mi wskazać palcem, gdzie tam jest finalizacja kontraktu na zakup samolotów F-35? Gdzie to się kryje, pomijając całą dyskusyjność tego projektu?

Może nie wszyscy wiedzą, zwłaszcza nowi w tym gronie posłowie mający kompetencje lingwistyczne, ale może nie militarystyczne, że to jest maszyna stanowiąca docelowo bazę roju dronów. Czy jednocześnie kupujemy drony, żeby te F-35 nam się amortyzo-

wały, kiedy je tu ostatecznie sprowadzimy? Czy to nie jest zakup rolls royce'a do wyjazdu do kiosku po gazetę, bądź do wożenia kapusty? Co to takiego będzie? Mówię to jako miłośnik lotnictwa i pasjonat nie tylko kulinariów, ale także lotnictwa. Pan przewodniczący cierpliwie daje mi czas na dokończenie mojej wypowiedzi. Proszę o skonkretyzowaną odpowiedź na piśmie.

I ważna sprawa. Dobrze, że na marginesie to zanotowałem. Kiedy żołnierze obrony terytorialnej będą mieli broń w domu? Czy Ministerstwo Obrony Narodowej tak pięknie, imponująco, chociaż nie wykonując wcześniejszych stachanowskich deklaracji w tej sprawie, prowadzi projekt, któremu Konfederacja przyklaskuje, który popiera i który wspiera sercem i umysłem polskiego patrioty? Chodzi o program zwiększania bezpieczeństwa państwa przez zwiększanie liczebności sił zbrojnych na terytorium Rzeczypospolitej, a nie gdzieś w Azji Środkowej czy na Bliskim Wschodzie. Tak. To się nam bardzo podoba. Ale to nam się do tego stopnia podoba, że radzi byśmy dysponować takim wojskiem w razie „W" bez potrzeby dowożenia broni i amunicji z sąsiedniego województwa. U mnie na Podkarpaciu po niektóre sprzęty i po amunicję trzeba by jechać aż do Krakowa. Czyli trzeba by zadzwonić i powiedzieć – szanowni, kochani agresorzy, zaczekajcie chwilkę, bo jedziemy po broń i amunicję.

Pytanie jest następujące. Czy i kiedy rząd Rzeczypospolitej Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ministerstwa Obrony Narodowej, zamierza wreszcie przestać traktować polskich patriotów, zwłaszcza tych, którzy przywdziali mundur Wojsk Obrony Terytorialnej, jak dzieci, a zacznie ich traktować tak, jak na to zasługują? Nie jakoś specjalnie, ale nie gorzej niż np. rząd fiński traktuje Finów, rząd państwa położonego w Palestynie czy władze dajmy na to wolnego stanu Teksas traktują swoich obywateli. Szanowni państwo, to jest kluczowa kwestia. Dlatego, że żołnierz rozbrojony, bezbronny staje się nie tylko nieużyteczny, jeśli idzie o realizację szczytnych i słusznych celów stawianych tym wojskom, ale sam też staje w obliczu większego zagrożenia, któremu może nie sprostać. Żołnierzy nie należy rozbrajać.

Żołnierz polski, a zwłaszcza oficer Wojska Polskiego naprawdę nie powinien być objęty w żadnym wypadku reglamentacją dostępu do broni palnej. Pytam Ministerstwo Obrony Narodowej, czy taka szczytna myśl, czy taki plan, taka perspektywa w ogóle gdzieś tam się rysuje.

Panie przewodniczący, na koniec, to jednak jest dosyć doniosły fakt, że jeden poseł na Sejm, nota bene minister, drugiemu posłowi na Sejm, nota bene ministrowi – bo jak już raz minister, to zawsze minister – wielokroć zarzuca kłamstwo. Albo panowie wyjdźcie i tu, na podwóreczku, strzelajcie się – służę jako sekundant, jeśli byście sobie tego życzyli – albo niech pan przewodniczący skieruję tę sprawę przed komisję etyki, która niechaj rozstrzygnie, czy to była wypowiedź merytoryczna, czy to była wypowiedź potwarcza ze strony jednego z posłów. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Już? Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Chętnie powtórzę, bo pan przewodniczący nie słuchał, ale pan przewodniczący przeczyta protokół. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Słuchałem. Pan poseł Paweł Poncyljusz i to już ostatni głos.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, jeszcze dwie rzeczy, które dobrze nie wybrzmiały. Pierwsza rzecz jest następująca. Jaki jest aktualny stan zaliczek dla producentów, które państwo wypłacili, a które do dnia dzisiejszego nie zostały rozliczone? Ile zaliczek planują państwo przekazać w 2020 r., nie uzyskując w zamian żadnego sprzętu? Od kilku lat to jest nowa świecka tradycja, że wypłaca się setki milionów złotych w formie zaliczek. Ciągnie się to latami i nie jest rozliczane. W sumie to już pewnie będą miliardy, jak zliczymy wszystko do kupy. Jest pytanie. Ile zaliczek na dzień dzisiejszy jest nierozliczonych? Za nierozliczone uznaję takie, gdy sprzęt nie został dostarczony do polskiej armii.

Drugie pytanie dotyczy F-35. Istotnie, nie znalazłem takiej pozycji w całym budżecie. Odpowiedział pan pani poseł Siarkowskiej, że program „Harpia” musi się jeszcze przez jakiś czas uklepać. Jak rozumiem, pan minister Błaszczak zapowiada, że jeszcze w styczniu podpisze umowę, a pan 16 stycznia br. mówi, że jeszcze nie wiecie. Jest pytanie. Czy to jest tak, że z zamkniętymi oczami podpisywana jest kolejna umowa? Potem będziecie się skrobać za uchem i zastanawiać, z czego zdjąć środki – z dróg samorządowych, czy z modernizacji „Leopardów”, która nie idzie. Do tego mam jeszcze inne pytanie. Słyszałem, że w piątek zebrał się komitet offsetowy. Było ponowne posiedzenie komitetu offsetowego, na którym podjęto decyzję, że strona polska nie będzie oczekiwała offsetu, że rezygnuje z offsetu, jeśli chodzi o „efa trzydziestego…”, o F-35 – czy tak, Asiu?

Była również taka informacja, a przynajmniej taką otrzymałem jakiś czas temu – informowały o tym media społecznościowe lub portale internetowe – że przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej na poprzednim posiedzeniu komitetu offsetowego wręcz wystąpili z wnioskiem o to, żeby zrezygnować z offsetu. Na początku rządów Prawa i Sprawiedliwości były szczytne deklaracje mówiące o tym, że trzeba położyć akcent na modernizację polskiego przemysłu, że właśnie zakupy sprzętu i offset będą wielką szansą niewykorzystaną przez poprzedników, a dopiero wy pokażecie, jak to się robi. Czy to oznacza, że zmieniliście front w tej kwestii? Czy uznajecie, że żaden offset już nie jest potrzebny? Czy postawiliście krzyżyk na polskim przemyśle obronnym? Czy nie macie dobrych pomysłów? A może jest tak, że po prostu partner amerykański rozmawia z wami z pozycji siły i mówi, że żadnym offsetem nie będzie się zajmował, a jak chcecie, to sobie coś róbcie.

Akurat zgadzam się z tym, co powiedział poseł Braun. Jeśli prawdą jest to, że F-35 jest tak naprawdę centrum dowodzenia rojem dronów, a nie samolotem w rozumieniu samolotu wielozadaniowego, to oznacza to, że samodzielnie pozbywają się państwo szans transferu technologii, jeśli chodzi o duże drony. Mogę to tak interpretować, ale proszę mnie skorygować, jeśli jest inaczej. Uważam, że jest to bardzo groźna rzecz. Niestety, już przy zakupach HIMARS zignorowali państwo programy offsetowe. W przypadku „programu „Wisła” offset wygląda bardzo blado, ale rozumiem, że o tym będziemy jeszcze rozmawiać za parę dni. Informacja jest dość groźna, więc chciałbym, żeby pan albo to potwierdził, albo zdementował.

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan poseł Kaleta o kwestii tajności, to bardzo dziękuję, panie pośle. To dla mnie bardzo dobrze. Pan wystawia piłkę, a ja strzelam gole. Nie ma problemu. Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że od wielu lat jestem przekonany, że utajnienie tego typu dyskusji o PMT czy o budżecie, o tym na co to się rozkłada, służy albo ukrywaniu braku kompetencji, albo ukrywaniu jakieś chachmęciarstwo i krętactwa, które dzieją się przy zakupach sprzętu. Dzisiaj CBA podawało, że wyprowadziło kolejnych… Ale teraz ja mówię. Dobrze, panie pośle?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę nie rozmawiać między sobą.

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, że już mogę mówić. Panie pośle, to jest w ogóle przyczynek do dyskusji o tym, po co to utajniamy. Większość krajów ujawnia to już w trakcie debaty budżetowej. Nie wiem, może pan poseł jest tu nowy. Jeśli nie, to powinien pan wiedzieć o czymś takim, co się nazywa SIPRI. Szwedzki instytut i tak co roku ujawnia, jakie rodzaje sprzętu są kupowane w poszczególnych krajach. Zatem i tak wszystko dobrze wiadomo – dość szybko. Chwała Tomaszowi Dmitrukowi i „Dziennikowi Zbrojnemu”, który w tej chwili na 35. stronach, tylko i wyłącznie benedyktyńską pracą z różnego rodzaju informacji, które spływają do mediów, buduje całą tabelę związaną z planem modernizacji technicznej sił zbrojnych. To oznacza, że tak naprawdę nic tu nie jest tajne. Tym bardziej moja teza, że albo ukrywamy brak kompetencji, albo ukrywamy jakieś krętactwa, staje się coraz bardziej istotna.

Panie przewodniczący, panie ministrze, moim zdaniem to jest także rozmowa o tym, co tak naprawdę warto utajniać. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś uważnie śledzi wszystkie

materiały prasowe i portale internetowe, to tak naprawdę wszystko jest wiadome. Panie pośle, to nie o to chodzi, żeby wróg nie wiedział…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Poncyljusz, pan…

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, po raz drugi mnie pan cenzuruje.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przez mikrofon zwraca się pan do kolegi. Jeżeli chce pan z nim podyskutować, to zapraszam…

Poseł Paweł Poncyljusz (KO):

Panie przewodniczący, żałuję, że nie był pan taki pryncypialny i purytański, kiedy pan poseł Macierewicz się do mnie zgłaszał. Wtedy pan był spolegliwy, jak baranek. Nagle panu to przeszkadza. A propos tego, żeby spełnić formalności wobec pana posła Macierewicza, jest takie powiedzenie – uderz w stół, nożyce same się odezwą. Mówiłem o pewnym problemie z „Leopardami" i o umowie, która zdaniem przedstawicieli byłych oficerów Inspektoratu Uzbrojenia i obecnych pracowników PGZ jest niefunkcjonalna. Ma błędy. Jest obarczona błędami, co powoduje, że w tej chwili modernizacja „Leopardów" nie idzie. Nie stawiałem wobec pana osobiście żadnych zarzutów. Powiedziałem tylko, że w czasie, kiedy pan był ministrem, taka umowa została podpisana, więc nie rozumiem tak frontalnego ataku.

Ale nie wycofuję się z tych słów, dlatego że informacje, które przedstawiłem, są zaczerpnięte z artykułu opublikowanego na portalu Defence24.pl 31 grudnia 2019 r. i – panie pośle – nie było to atak wobec pana. Nie o to mi chodziło. Jeżeli pan tak frontalnie mnie zaatakował zarzucając mi kłamstwo, chociaż nie wymienił pan konkretnych słów, które tym kłamstwem były, to też daje mi do myślenia. Bardzo dziękuję.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

To niech pan to przemyśli. Jak ma pan zarzuty, to niech pan to zgłosi do prokuratury.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, było wiele kwestii. Postaram się udzielić na nie odpowiedzi. Od razu na wstępie powiem, że absolutnie nie zgadzam się z wywodem pana posła Poncyljusza. Panie pośle, przypomnę – i to nie jest wymysł rządu Prawa i Sprawiedliwości – że plan modernizacji technicznej jest dokumentem niejawnym. Tak jest, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Tak było, kiedy rządziła Platforma. Tak było, kiedy rządził SLD. Jest to wielostronicowy dokument, który zawiera informacje dotyczące oczekiwań w poszczególnych obszarach, w poszczególnych programach operacyjnych, stawianych przez polską armię, przez polskie wojsko.

Proszę nie oczekiwać ode mnie, że na jawnym posiedzeniu będą panu udzielał informacji o tym, jaka dyslokacja poszczególnych rodzajów uzbrojenia jest planowana w najbliższym czasie. To nie jest forum do tego, żeby mówić o tym w sposób otwarty. Być może są kraje, w których taka dyskusja się odbywa, ale w Polsce dyskusja przy otwartej kurtynie nie jest prowadzona od wielu lat. Nie od 4 lat, tylko od wielu lat. Zapewniam pana, że kiedy spotkamy się na posiedzeniu niejawnym w sprawie planu modernizacji technicznej do 2035 r., uzyska pan szczegółowe informacje. Nie zgadzam się również z pana opinią i obciążaniem Ministerstwa Obrony Narodowej czy ministra obrony narodowej w sprawie umów z Rheinmetall. Ministerstwo Obrony Narodowej, minister obrony narodowej nie był i nie jest stroną tej umowy. Minister obrony narodowej nie podpisywał w tym zakresie żadnych dokumentów.

Podpisywał to Bumar Łabędy czy wybitny ekspert, który zresztą za rządów Platformy Obywatelskiej dzierżył funkcję prezesa. W firmie nie pracuje od wielu lat. Nie zarządza firmą Bumar Łabędy. Myślę, że powinno panu dać wiele do myślenia, dlaczego.

Szanowni państwo i jeszcze jedna kwestia ogólna. Pan marszałek Grabarczyk przywoływał dzisiejszy artykuł. Panie pośle, panie marszałku, dokładnie czytałem ten artykuł. Polecam dokładnie przeczytać ten artykuł, bo jest tam wiele interesujących rzeczy dotyczących nie tylko współczesności, ale również nieodległej historii, np. historii tworzenia polskiej grupy zbrojeniowej, która miała być wchłonięta przez koncern Airbus. Szanowni państwo, to też jest interesujące. Szkoda, że pan się nie odniósł do tych rewelacji z tego artykułu. Polecam przeczytać ten artykuł dokładnie i ze zrozumieniem. Prominentny polityk Platformy Obywatelskiej nieprzywoływany z imienia i nazwiska wskazuje w tym artykule, że celem powołania PGZ było to, żeby został elementem światowego koncernu Airbus. To też daje wiele do myślenia.

Szanowni państwo, wartość zaliczek na koniec 2019 r. – to są zaliczki nierozliczone – to 4 678 700 tys. zł, w W tym zaliczki Polskiej Grupy Zbrojeniowej – 3 866 400 tys. zł. To są zaliczki, które nie zostały rozliczone do końca roku. To znaczy, że dostawa sprzętu, dostawa uzbrojenia będzie następowała w 2020 r., a może nawet w 2021 r. Jeżeli chodzi o plan modernizacji technicznej, było pytanie o to, jak wysokie zamówienia są lokowane w rodzimym przemyśle zbrojeniowym, a jakie w zagranicznym przemyśle zbrojeniowym. Przedstawię państwu informację o realizacji kasowej planu modernizacji technicznej sił zbrojnych i zakupu środków materiałowych. Według stanu na koniec 2019 r., czyli na dzień 31 grudnia 2019 r. jest to kwota 8 577 000 tys. zł, jeśli chodzi o przemysł krajowy, a 4 587 000, jeśli chodzi o przemysł zagraniczny, więc nieprawdą jest, jakoby więcej zamówień było lokowanych w zagranicznym przemyśle zbrojeniowym.

Szanowni państwo, teraz o wydatkach na rzecz poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w centralnych planach rzeczowych. Jeżeli chodzi o Marynarkę Wojenną, to nie są to tysiące czy setki tysięcy. Jest to 8% kwoty ogółem, czyli 1 446 700 tys. zł. Jeżeli chodzi o program „Harpia", czyli o zakup samolotów F-35, są one kupowane w procedurze umowy międzyrządowej. To jest bardzo ważna kwestia w celu wyjaśnienia. Zatem nie jest to procedura przetargowa. Będziemy o tym szczegółowo informować w momencie, kiedy umowa zostanie podpisana. Dodam tylko, że właśnie w planie modernizacji technicznej realizacja zakupu tego uzbrojenia jest rozciągnięta w czasie, więc to też nie jest nic nadzwyczajnego, że dziś wprost o tym nie mówimy. Oczywiście, są na to środki w budżecie w ramach PMT. Całość realizacji tego zadania ma swoje pokrycie. Minister obrony narodowej będzie mówił o tym w momencie, kiedy umowa będzie podpisywana. Przypomnę, że chcemy tę umowę podpisać jeszcze w styczniu 2020 r.

Dlaczego taka kwota dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego? Szanowni państwo, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe zwalnia dla nas swoje bazy, które ma m.in. w Balicach. Jest to podyktowane tym, że zostało zawarte porozumienie. Wyprowadza się z Balic, a my przejmujemy ten teren. Jesteśmy zobowiązani do tego, żeby w ramach współpracy również pomóc Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, m.in. jeżeli chodzi o znalezienie nowej lokalizacji dla tej części kraju. Jest to pomoc, która – mam nadzieję – zakończy się w 2020 r. W kolejnych latach nie przewidujemy żadnych środków finansowych z tego tytułu. Program mobilizacji gospodarki to nie 36 000 tys. zł, tylko 107 500 tys. zł. Te środki finansowe są w kilku źródłach budżetowych. Ogólna kwota PMG to 107 500 tys. zł.

Kwestia dotycząca funduszu dróg samorządowych. Tam w istocie jest 500 000 tys. zł. Fundusz dróg samorządowych jest w budżecie do 2019 r. Przypomnę, jaka jest procedura wyłaniania inwestycji w ramach tego programu. Minister obrony narodowej ma bezpośredni wpływ na to, które drogi będą realizowane w ramach funduszu dróg samorządowych na potrzeby obronności kraju. Przygotowany jest szeroki katalog dróg ważnych z punktu widzenia obronnego, o szczególnym znaczeni u obronnym. Jeżeli samorządy zgłaszają chęć realizacji zadań w ramach funduszu dróg samorządowych, a drogi te znajdują się na liście dróg priorytetowych z punktu widzenia obronności, to istnieje możliwość dofinansowania ich z tej transzy, która pochodzi z Ministerstwa Obrony Narodowej.

Każdorazowo minister obrony narodowej podejmuje decyzję w tym zakresie. Decyzja na dany rok podejmowana jest do końca stycznia. Jest kontrasygnata, czyli ostateczna decyzja jest podejmowana później – przez premiera rządu do końca marca.

Szanowni państwo, były pytania, które się wielokrotnie powielały. Na bardziej palące odpowiedziałem, chyba że mi coś umknęło. Przepraszam, jeszcze pytanie, ile środków finansowych w ramach PMT będzie realizowanych w 2020 r. tylko w ramach planu modernizacji technicznej. W budżecie mamy zapisane 13 413 000 tys. zł, jeśli chodzi tylko o plan modernizacji technicznej, czyli o realizację poszczególnych zadań wynikających z planu modernizacji technicznej na lata 2021-2035, z uwzględnieniem 2020 r.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pan minister Grabarczyk chce tylko coś zacytować ad vocem.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Krótki cytat, gwoli prawdy: „Mówi gorzko jeden z członków zarządu już za czasów PiS". Tak to brzmi.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Ale dalej.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dalej jest kropka.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu budżetu. Jako Komisja jesteśmy zobowiązani przyjąć opinię dotyczącą projektu budżetu w części 29. Otrzymali państwo projekt tej uchwały. Wszyscy posłowie otrzymali projekt tej opinii. Jest to projekt przygotowany przeze mnie. Proszę państwa, z tym, że w ostatnim zdaniu na ostatniej stronie, w związku ze zgodą prezydium Sejmu na powołanie podkomisji stałych, proponuję pewną zmianę. Do prezentowania powyższej opinii przed Komisją Finansów Publicznych Komisja upoważnia posła Leszka Dobrzyńskiego, który wyraził na to zgodę. Pan poseł jest również członkiem Komisji Finansów Publicznych. Czy tak? Tak.

Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę żadnego głosu przeciwnego przyjmę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Głos sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jest głos przeciwny. Dobrze.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Do czego?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Do pozytywnej opinii. Proszę państwa, w takim razie przystępujemy do głosowania.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ale uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie, panie pośle. Znamy pańską opinię. Nie udzielam panu głosu. Debata została zamknięta.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną oceną budżetu, czyli za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu? Proszę podnieść rękę. (17) Kto jest przeciwny? (4) Kto się wstrzymał? (1)

Sekretarz Komisji Kamil Strzępek:

Za 17 głosów, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Komisja przyjęła opinię dotyczącą budżetu zaprezentowaną przez przewodniczącego Komisji.

Proszę państwa, w sprawach bieżących mamy jeszcze następujące sprawy. Proszę państwa, proszę o spokój. Pragnę państwa poinformować, że prezydium Sejmu wyraziło zgodę na powołanie przez Komisję Obrony Narodowej 5 podkomisji stałych. Posłowie

zainteresowani pracą w poszczególnych podkomisjach złożyli w sekretariacie Komisji deklaracje w sprawie swojego udziału. Przeczytam państwu składy poszczególnych podkomisji.

Panie ministrze, właściwie możemy już państwu podziękować.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Nie chcemy robić zamieszania.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To będzie krótko. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał się jeszcze zgłosić, to proszę.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Jeżeli 5 podkomisji, to może jednak wyjdziemy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję naszym gościom. Ogłaszam 30 sekund przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, prezydium Sejmu wyraziło zgodę na powołanie 5 podkomisji stałych, tj.: podkomisja do spraw budżetu i finansów sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, podkomisja do spraw struktury sił zbrojnych, podkomisja do spraw współpracy z zagranicą i NATO, podkomisja do spraw społecznych w wojsku oraz podkomisja do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam, że nie ma ograniczeń dla posłów, dotyczących przynależności do jednej czy do dwóch podkomisji stałych. Każdy poseł może być we wszystkich podkomisjach.

Do podkomisji do spraw budżetu i finansów mam zgłoszenia następujących posłów: Leszek Dobrzyński, Zbigniew Hoffmann, Michał Jach, Ewa Kozanecka, Paweł Krutul, Monika Pawłowska, Paweł Poncyljusz.

Do podkomisji do spraw struktury sił zbrojnych zgłosili się posłowie: Arkadiusz Czartoryski, Leszek Dobrzyński, Paweł Hreniak, Michał Jach, Anna Siarkowska, Paweł Szramka, Agata Wojtyszek.

Do podkomisji do spraw współpracy z zagranicą i NATO zgłosili się posłowie: Waldemar Andzel, Leszek Dobrzyński, Cezary Grabarczyk, Zbigniew Hoffmann, Michał Jach, Bartosz Kownacki, Paweł Krutul, Joanna Lichocka, Czesław Mroczek, Anna Siarkowska, Andrzej Szewiński, Maciej Lasek, Paweł Bejda.

Do podkomisji do spraw społecznych w wojsku zgłosili się posłowie: Zbigniew Chmielowiec, Leszek Dobrzyński, Michał Jach, Monika Pawłowska, Paweł Szramka, Agata Wojtyszek, Andrzej Rozenek.

Do podkomisji do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zgłosili się posłowie: Waldemar Andzel, Stanisław Bukowiec, Zbigniew Chmielowiec, Leszek Dobrzyński, Cezary Grabarczyk, Zbigniew Hoffmann, Paweł Hreniak, Michał Jach, Piotr Kaleta, Bartosz Kownacki, Ewa Kozanecka, Paweł Krutul, Maciej Lasek, Czesław Mroczek, Monika Pawłowska, Paweł Poncyljusz, Anna Siarkowska, Paweł Szramka i Andrzej Rozenek.

Proszę państwa, czy są chętni, żeby jeszcze się gdzieś dopisać? Tak, słucham pana, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Chciałbym prosić o dopisanie mnie do składów podkomisji do spraw budżetu i finansów, struktury, współpracy z zagranicą oraz modernizacji i przemysłu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czyli do wszystkich 5.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Nie, Do 4, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Do której nie?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Do spraw społecznych. Odpuszczam sprawy społeczne.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

O.K. Czy ktoś jeszcze?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Panie przewodniczący, czy w tej sprawie można jeszcze prosić o głos?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

W jakiej sprawie?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

W sprawie podkomisji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie. Podkomisje zajmują się tym, co sugerują ich nazwy. Podkomisja decyduje o charakterze pracy tak, żeby był zgodny z…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wobec tego z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Mam wniosek formalny o to, żeby Wysoka Komisja włączyła do planu pracy na najbliższym posiedzeniu – pewnie z wyłączeniem posiedzenia zamkniętego, żeby nie nadużywać czasu i cierpliwości pana ministra, więc na następnym z kolei posiedzeniu – dyskusję o tym, czy rzeczywiście lista podkomisji wyczerpuje horyzonty i możliwości zainteresowań Wysokiej Komisji, ponieważ jedna z analogicznych komisji, np. Kongresu Stanów Zjednoczonych, zajmuje się tym, co lata, a druga tym, co pływa. I tam są konkretne rozmowy. W trakcie spotkania podkomisji z dowódcami Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych generałowie amerykańscy prosili, żeby nie dawać im już więcej F-35, bo wolą F-15 – stare, ale jare.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, jaki jest wniosek formalny? O co chodzi?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wniosek formalny o powołanie także innych stałych podkomisjo Komisji Obrony Narodowej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Chcę pana poinformować, że na poprzednim posiedzeniu Komisja Obrony Narodowej przyjęła wniosek o złożenie pisma do prezydium Sejmu w sprawie powołania tych 5 podkomisji. Prezydium Sejmu przyjęło wniosek.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Właśnie wnoszę formalnie o powrót do tego tematu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Wtedy nie zgłaszał pan tego wniosku. Nie ma takiej możliwości.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ależ oczywiście, że jest taka możliwość. Proszę o przegłosowanie mojego wniosku o powołanie także innych podkomisji Komisji Obrony Narodowej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, już koniec, proszę państwa.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Zgłosiłem wniosek formalny. Proszę o jego przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie, proszę państwa. Był pan na poprzednim posiedzeniu Komisji. Wtedy mógł pan zgłaszać wnioski. Nie będziemy powtarzać pewnych wniosków w nieskończoność.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ten wniosek zgłaszam po raz pierwszy. Bardzo proszę, żeby go przegłosować.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Panie przewodniczący, chcę zabrać głos w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Proszę bardzo, jest propozycja prezydium Komisji powołania tych 5 podkomisji uzgodniona z prezydium Sejmu. Pan poseł ma inne zdanie i wyrazi je ewentualnie w głosowaniu. W tej chwili prezydium przedkłada wniosek o powołanie 5 podkomisji i proszę poddać go pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, czy są głosy przeciwne? Proszę państwa, w tej chwili mamy przyjąć składy poszczególnych 5 podkomisji? Czy są uwagi do zaproponowanych składów podkomisji? Nie słyszę.

W związku z powyższym uznaję, że Komisja przyjęła składy osobowe poszczególnych podkomisji.

Proponuję zatem, żeby Komisja…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

…a teraz wniosek w sprawie listy Komisji.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie. Proszę wyłączyć mikrofon. Nie udzieliłem panu głosu, panie pośle.

Proszę państwa, proponuję, żeby Komisja podjęła uchwałę w sprawie powołania na stałego doradcę Komisji pułkownika rezerwy Pawła Rodzosia. Pan pułkownik Rodzoś pełnił tę funkcję w poprzedniej kadencji Sejmu. Ci, którzy byli członkami Komisji, pamiętają go jako bardzo merytorycznego doradcę. Jest pracownikiem naukowym wyższej uczelni w Szczecinie. Jest dyrektorem Departamentu Zarządzania Kryzysowego w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła uchwałę o powołaniu stałego doradcy Komisji.

Stwierdzam, że Komisja…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Czy jest jakaś lista stałych doradców?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Komisja Obrony Narodowej może powołać tylko jednego stałego doradcę.

Proszę państwa, kilka tygodni temu informowałem państwa, że Akademia Sztuki Wojennej w porozumieniu z Komisją Obrony Narodowej, przygotowała roczne podyplomowe studia strategiczne przeznaczone dla posłów. Po dyskusjach uzgodniliśmy, że te studia będą w formie e-learningu od nowego roku akademickiego. Najprawdopodobniej zaczną się we wrześniu. Formuła będzie taka, że raz na dwa miesiące będzie zjazd, a dodatkowe przedmioty trzeba będzie zaliczać w formie e-learningu. Słuchacze rocznych studiów podyplomowych będą mogli więcej czasu spędzić poza uczelnią, bo zjazdy na uczelni będą raz na dwa miesiące. Studia będą trwać rok. To są studia podyplomowe.

Na zgłoszenia jest jeszcze czas. Myślę, że zgłoszenia będą w okolicach wakacji, żebyśmy we wrześniu rozpoczęli. I jeszcze o kosztach. Zjazdy będą raz na dwa miesiące w Rembertowie, w Akademii Sztuki Wojennej. Koszty między 2500 a 3000 tys. zł – za całe studia.

Jeśli nie ma więcej pytań, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.